

Organ KW  
Polskiej  
Zjednoczonej  
Partii  
Robotniczej

# NOWINY RZESZOWSKIE

Nr 198 (1617) — Rzeszów, poniedziałek 23 sierpnia 1954 r.

## Rozkaz Ministra Obrony Narodowej

Szeregowcy, podoficerowie, oficerowie i generałowie wojsk lotniczych!

W dniu dzisiejszym naród polski i jego siły zbrojne z dumą i radością obchodzą święto ludowego lotnictwa polskiego — czujnej i wiernej straży powietrznych rubieży naszej ojczyzny.

Ludowe siły powietrzne wierne chlubnym tradycjom polskiego lotnictwa, umacniając i zacieśniając więzy braterstwa broni z okrytym chwałą lotnictwem radzieckim witają dziesięciolecie Polski Ludowej nowymi osiągnięciami w szkoleniu i służbie.

Pozdrawiam Was w dniu Święta Lotnictwa i życząc dalszych sukcesów w nieustannym umacnianiu zdolności bojowej wojsk lotniczych.

Pozdrawiam członków Związku Młodzieży Polskiej i Ligi Przyjaciół Zolnierza i życząc im dalszych osiągnięć w rozwoju i wychowaniu młodych kadr lotnictwa sportowego oraz popularyzacji lotnictwa wśród młodzieży. Niech żyje ludowe lotnictwo polskie — chluba i duma naszego narodu!

Niech żyje nasza ojczyzna — Polska Rzeczpospolita Ludowa!

Minister Obrony Narodowej  
KONSTANTY ROKOSSOWSKI  
Marszałek Polski

## Wspaniałe sukcesy Ludowego Lotnictwa Polskiego

### Tysięczne rzesze ludności całego kraju z zainteresowaniem obserwowały pokazy lotnicze naszych młodych wyczynowców

WARSZAWA (PAP). 22 sierpnia w związku z obchodzoną w tym dniu, Świętem Lotnictwa odbyły się w całym kraju liczne uroczystości, pokazy lotnicze, akademie i spotkania mieszkańców miast i wsi z żołnierzami wojsk lotniczych.

Szczególnym zainteresowaniem cieszyły się zorganizowane w wielu miastach kraju pokazy lotnicze. Tysięczne tłumy zebrane na lotniskach poszczególnych aeroklubów LPZ z zainteresowaniem obserwowały barwne i emocjonujące pokazy lotnicze, szybowcowe, spadochronowe i modelarskie, nagradzając huczными oklaskami sprawność i brawurę naszych młodych wyczynowców.

Wielotysięczne rzesze mieszkańców stolicy otoczyły wielkim kręgiem lotnisko sportowe Gocław. Po krótkim przemówieniu prezesa Stołecznego Zarządu LPZ — posła Zygmunta Moskwy, który przypomniał, jak wspinałymi sukcesami poszczycić się może nasze lotnictwo w ciągu 10 lat istnienia Polski Ludowej, rozpoczęły

się trwające ponad 2 godziny pokazy lotnicze.

Pokazy lotnicze odbyły się również w Bydgoszczy, Wrocławiu, Krakowie, Lublinie i w kilku innych miastach.

### Atrakcyjne pokazy w dniu Święta Lotniczego w Rzeszowie

Ponad 10 tysięcy mieszkańców Rzeszowa przybyło na lotnisko, aby oglądać wspaniałe pokazy lotnicze zorganizowane w dniu Święta Lotnictwa przez rzeszowski Aeroklub LPZ.

Po otwarciu uroczystości skokami spadochronowymi i defiladą powietrzną odbyły się emocjonujące pokazy lotnicze. Ogólny podziw wzbudziła zespołowa akrobacja

## Nowe warunki kontraktacji lnu i konopi

### Uchwała Prezydium Rządu stwarza dogodny warunki dla podniesienia uprawy roślin włóknistych

WARSZAWA (PAP). Produkcja lnu włóknistego i konopi posiada zasadnicze znaczenie dla krajowej bazy surowcowej przemysłu włókienniczego, gdyż rośliny te są obecnie jedynymi w Polsce masowo uprawianymi roślinami włóknodajnymi.

W myśl II Zjazdu PZPR, dla lepszego zaspokojenia potrzeb mas pracujących, a tym samym wzrostu stopy życiowej oraz rozwoju produkcji przemysłowych artykułów konsumpcyjnych, Prezydium Rządu podjęło w sierpniu br. uchwałę w sprawie kontraktowania roślin włóknistych ze zbiorów 1955 r.

Ustala ona szczegółowe warunki produkcji lnu i konopi na lata 1954/55. Warunki te sprzycają rozwojowi produkcji roślin włóknistych, zwiększeniu plonów i podnoszeniu jakości.

W tym celu wprowadza ona w roku 1955:

- 1) zwiększoną normę wysiewu na 1 hektar,
- 2) zwiększenie dawek nawozowych,
- 3) zmianę zasad klasyfikacji słomy,
- 4) podnosi, dzięki wprowadzeniu nowych cen, rentowność upraw.

Przynosi ona wybitny wzrost opłacalności uprawy lnu i konopi dla plantatorów. Ustala następujące ceny za 100 kg:

|            |        |
|------------|--------|
| W klasie I | 370 zł |
| " " II     | 315 zł |
| " " III    | 270 zł |
| " " IV     | 210 zł |
| " " V      | 135 zł |
| " " VI     | 75 zł  |

Równocześnie zostały podniesione ceny słomy odziarnionej i rozsonnej; cena 100 kg słomy odziarnionej I klasy wyniesie 495 zł, a słomy rozsonnej — 740 zł. Odpowiednio wzrastają ceny dla pozostałych klas.

Cenę siemienia lnianego ustalono na 700 zł za 1 q. Odpowiednio jak ceny słomy lnianej, podwyższone zostały również ceny słomy oraz włókna konopnego, a cena 1 q nasion konopnych ustalona została na 785 zł.

Wraz z tak znaczącym wzrostem cen zarówno słomy lnu i konopi, jak i nasion lnianych, w miejsce dotychczasowego zwolnienia plantatorów z obowiązkowych dostaw zboża przy odpowiednim zamienniku, przysługiwać będzie plantatorom (Ciąg dalszy na str. 2)

### Mao Tse-tung pierwszym kandydatem ludności Pekinu do Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych

PEKIN (PAP). 21 sierpnia br. odbyło się posiedzenie pierwszej sesji pekińskiego miejskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych, poświęcone wyborom deputowanych do Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych.

Huczными oklaskami powitali uczestnicy sesji ogłoszoną przez deputowanego Siu De-hena, listę kandydatów na deputowanych do Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych. Pierwszymi na liście kandydatów są: wódz narodu chińskiego, przewodniczący Centralnego Rządu Ludowego i KC Komunistycznej Partii Chin Mao Tse-tung, zastępca przewodniczącego Centralnego Rządu Ludowego i sekretarz KC KPCh Szao-tsi, premier Państwowej Rady Administracyjnej i sekretarz KC KPCh Czou En-lai, burmistrz Pekinu Pyn Czen. Łącznie kandyduje w Pekinie 28 osób.

Następnie odbyło się głosowanie.

### 10 rocznica wyzwolenia Paryża

PARYŻ (PAP). W dziesiątą rocznicę wyzwolenia Paryża spod okupacji hitlerowskiej, w stolicy Francji odbyły się liczne uroczystości i manifestacje.

W związku z dziesiątą rocznicą wyzwolenia Paryża odbyły się także wiece i zebrań na znak protestu przeciwko projektom utworzenia „europejskiej wspólnoty obronnej”.



Ob. ob.

### Walerian Garczyński i Jan Piekarz P. Z. G. S. Łańcut

Jeśli Wy obywateli, pracownicy PZGS, z tytułu pracy „aktywni”, nie wywiązuje się z powinności wobec państwa, to czyż można spodziewać się od Was dobrej roboty wyjaśniającej w terenie. Wierzmy, że nie stoicie na uboczu i w gromadach nakłaniacie innych do terminowej sprzedaży zboża państwu.

Oprócz Was jeszcze 14 pracowników GS w pow. łańcuckim nie spieszy się do punktu skupu ze zbożem na obowiązkowe dostawy.

Czyżbyście do tego czasu, (od zniw) ob. Garczyński nie zdążyli omlócić na skup 280 kg zboża, albo Wy ob. Piekarz nie dostarczyliście 528 kg ziarna Ojczyźnie. Czas ucieka, a Wy obywateli obydaj i inni zamiasz w czołówce, wleczcie się na szarym końcu. Bierzcie przykład ze swoich kolegów, pracowników spółdzielczości samopomocowej, z sąsiedniego powiatu przeworskiego. Oni nie tylko słowem, ale i czynem walczą o to, by ich powiat zajął przodujące miejsce w województwie.

A Wy sołtysie z Woli Dalszej pow. Łańcut — ob. Władysław Dubiel. Termin dostawy minął Wam dawno. Dostaliście upomnienie, ale dotychczas nie zdradzacie najmniejszej ochoty rozliczenia się z państwem. Czy śmiecie uczciwie spojrzeć w oczy tym gospodarzom Waszej wsi, którzy na czas, a nawet przed terminem dostarczyli zboże państwu? Zawiedli się na Was chłopcy z Woli Dalszej. Postawa Wasza nie licuje z mianem sołtysa.

Nadawca: Redakcja „Nowin Rzeszowskich”.

### Terror czangkaizekowców na Tajwanie

PEKIN (PAP). Jak wynika z doniesień Agencji Nowych Chin, terror na wyspie Tajwan wzmagają się w miarę, jak reżim faszyzowski Czang Kai-szeka napotyka wzrastający opór ludności tej wyspy.

Abi zachować zgłny reżim, banda Czang Kai-szeka utworzyła na Tajwanie państwo policyjne. Więzienia i obozy koncentracyjne są przepelnione aresztowanymi.

do badania przestępstw kryminalnych”. Na uroczystości odbytej 17 czerwca w związku z zakończeniem budowy tego „laboratorium” gubernator Tajwanu wyraził zadowolenie z faktu, że „cała prowincja jest pokryta gestą siecią urzędów policji”. Według doniesień prasy czangkaizekowskiej, w jednym tylko obozie koncentracyjnym na wyspie Hoszao na północno-wschód od Tajwanu, zamknięto 3,678 osób. Osadzeni w tym obozie, to przeważnie mieszkańcy Tajwanu.



Z każdym dniem zwiększa się ilość zboża przywożonego do punktów skupu. Rozszerza się walka o terminowe wykonanie obowiązków wobec państwa.

W ostatnich dniach dało się zauważyć znaczne ożywienie w powiatach Krosno i Jarosław, gdzie dotychczas nie były wykonywane plany dzienne. Plan dzienne, np. w powiecie krośnieńskim został wykonany w 131,2 proc., w jarosławskim — 144,3 proc.

Aktywność w tych powiatach musi jednak w dalszym ciągu prowadzić wyjątkowo pracę wyjaśniającą, gdyż zaległości w tych powiatach są bardzo poważne, a wykonanie planów miesięcznych stosunkowo niskie.

Spółród powiatów przodujących — Przeworsk zbliża się coraz bardziej do granicy 90 procent, potrzebnej, by powiat ten został zwolniony z miarek i odsypów młynskich.

Chłopi z innych powiatów dokładają starań, by dorównać przodownikom tegorocznego skupu — chłopom z przeworskiego. Dzięki temu plan dzienne w powiecie łańcuckim został wykonany w 535,4 procentach, w tarnobrzeskim — 478,4 proc., w mieleckim — 386,8 proc., w kolbuszowskim — 328,9 proc.

Przykład z tych powiatów winni wziąć chłopcy z gorlickiego, którzy ostatnio znowu nie wykonali swego planu dziennego, uzyskując 99,5 proc. i krośnieńskiego, którzy plan dzienny zrealizowali w 99,6 proc.

Ani na chwilę nie można osłabiać tempa obowiązkowych dostaw zboża dla państwa. Trzeba zaostriżyć czujność wobec wszelkich prób wroga klasowego, który usiłuje stara się opóźnić dostawy. Złośliwie uchylających się od obowiązku sprzedaży zboża — surowo karać. Wszyscy oporni muszą zrozumieć, że obowiązkowe dostawy są ustawą, której bezkarnie łamać nie wolno.



przodujecie

|            |             |
|------------|-------------|
| Brzozów    | 126,5 proc. |
| Przeworsk  | 126,4 proc. |
| Nisko      | 112,9 proc. |
| Tarnobrzeg | 89,3 proc.  |

porożniacie w tydzień

|          |            |
|----------|------------|
| Jasło    | 86,5 proc. |
| Gorlice  | 42,9 proc. |
| Krosno   | 43,7 proc. |
| Przemysł | 56,5 proc. |



Jak wynika z powyższego zestawienia, dzięki mobilizacji aktywność powiat brzozowski został wyprzedzić powiat przeworski w wykonaniu planu na miesiąc sierpień. Natomiast, jeżeli chodzi o wykonanie planu rocznego, w dalszym ciągu przoduje powiat przeworski, który zbliża się do 90 procent wykonania planu rocznego.

### Pierwsze ziarno Ojczyźnie

ROZLICZYLI SIĘ Z PANSTWEM KOLBUSZOWA. Do dnia 19 bm. spełnili swój patriotyczny obowiązek wobec państwa chłopcy z gromady Lipie, Wola Cicha, Zabajka, wykonując w 100 proc. roczny plan dostawy zboża.

Dotrzymali słowa chłopcy z Zabajki, odwdzięczając się władzy ludowej za zelektryfikowanie ich gromady. Przedterminowo przynieśli chleb robotnikom w mieście. Bravo przodujący chłopcy z Zabajki, Lipia i Woli Cichej!

### Usunąć braki w akcji żniwno-omłotowej

PRZEMYSŁ. Uwaga! Kto ma kierat, dostanie jeszcze maszynę, by przeprowadzić szybciej omłoty — tak brzmiałaby na pewno u sołtysa w Ujkowicach treść wywieski, gdy by ją gdziekolwiek na widocznym miejscu umieścił. Ale oeszło się bez tego — Stanisław Zak akcję omłotową w gromadzie poprowadził pod hasłem „Kto nie ma kieratu, niech obejdzie się bez maszyny”.

Rozpoczęto omłokę u Michała Karnasła (posiadacz kieratu), a pominięto dom Fe-

(Ciąg dalszy na str. 2)

# Rząd KRL-D będzie wytrwale i konsekwentnie walczył o pokojowe zjednoczenie swej ojczyzny

### Oświadczenie rzecznika Ministerstwa Spraw Zagranicznych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej

PEKIN (PAP). Z Pheianu donoszą, że prasa opublikowała oświadczenie rzecznika Ministerstwa Spraw Zagranicznych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, w związku z planami amerykańskich kół rządzących rozwiązania komisji nadzorczej państw neutralnych w Korei.

Oświadczenie wylicza akty prowokacji, dokonywane ostatnio przez klikę lisymanowską w stosunku do komisji. Stwierdza one — stwierdza oświadczenie — część z góry przygotowanego przez amerykańskie koła rządzące planu stłopiedowania układu rozejmowego i wszczęcia nowych awantur wojennych. Świadczy o tym wypowiedź sekretarza stanu USA Dullesa na konferencji prasowej w dniu 3 sierpnia br. Dulles oświadczył na tej konferencji, że zdaniem rządu amerykańskiego, należy położyć kres działalności komisji nadzorczej państw neutralnych i dodał, że zagadnienie pol-

ga na tym, „jak to przeprowadzić technicznie”.

Wypowiedź Dullesa dowodzi — stwierdza oświadczenie — że prowokacje klikę lisymanowskiej, dokonywane są na polecenie rządu amerykańskiego. Amerykańskie koła rządzące naruszając postanowienia układu rozejmowego, wysyłają do Korei południowej oibryzmie ilości sprzętu wojennego. Oto jeden z głównych powodów żądania Li Syn-mana i władz amerykańskich w Korei, aby komisja nadzorcza państw neutralnych została rozwiązana.

Rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej — stwierdza oświadczenie — będzie wytrwale i konsekwentnie walczył o pokojowe zjednoczenie ojczyzny. Pierwszym jego zadaniem jest przekształcenie rozejmu w Korei w trwały pokoj.

## Sesja Rady Międzynarodowego Związku Studentów

MOSKWA (PAP). Jak już podawaliśmy, 20 bm. w gmachu Uniwersytetu Im. Lomonosowa w Moskwie rozpoczęła się sesja Rady Międzynarodowego Związku Studentów. Na sesję przybyli studenci Argentyny, Australii, Brazylii, Indii, Węgier, Wenezueli, Kuby, Ekwadoru, Bułgarii, Chin, Hiszpanii republikańskiej, Meksyku, Turcji, Francji, Anglii, Szkocji, Kanady, Japonii, Iranu, Albanii, Algieru, Izraela, Polski, Rumunii, Czechosłowacji, Danii, Holandii, Finlandii, Szwecji, Norwegii, Indonezji, Birmy, Libanu, Madagaskaru, Włoch, Wietnamskiej Republiki Demokratycznej, Tunisu i innych krajów. Delegaci i obserwatorzy zebrali się, by dokonać wymiany poglądów w wielu sprawach interesujących studentów, zacieśnić więź międzynarodową i umocnić przyjaźń między studentami całego świata.

Obrazy IX sesji Rady MZS zajął sekretarz generalny związku J. Pelikan, dziękując Antyfaszystowskiemu Komitetowi Międzypartyjki Radzieckiej i studentom radzieckim za serdeczne przyjęcie gości. Następnie dokonano wyboru prezydium sesji Rady MZS i komisji mandatowej.

# Uchwała Prezydium Rządu stwarza dogodne warunki dla podniesienia uprawy roślin włóknistych

(Ciąg dalszy ze str. 1)

torom prawo zmniejszenia dbowiązkowych dostaw zboża o ilość zbóż, przypadającą z zakontraktowanej powierzchni. Podniesiona zostanie norma wysiewu nasion lnu ze 140 kg na 130 kg, a konopi przy uprawie dwustronnej z 80 na 100 kg na 1 ha, co przyczyni się do wzrostu wydajności upraw. Równocześnie dla zapewnienia materiału siewnego przewidziany jest import nasion lnu i konopi południowych w ilościach i jakości niezbędnych do zaopatrzenia gospodarstw kontraktujących rośliny włókniste.

Podobnie korzystnie rozwiązane zostało zagadnienie nowożeńia. Nastąpiło bowiem dalsze zwiększenie dawek nawozów mineralnych dla lnu o około 20 proc. (azotowe, fosforowe), a dla konopi o około 30 proc. (fosforowe) i o około 20 proc. (potasowe).

Uchwała wprowadza zmianę do dotychczasowego systemu klasyfikacji lnu przez wstawienie III klasy, w której warunki techniczne długości słomy są obniżone o 10 cm w stosunku do dotychczasowych warunków V kl.

Uchwała wprowadza powszechne ubezpieczenie plantacji lnu i konopi na wypadek zniszczenia przez choroby, szkodniki i inne okoliczności oraz zabezpiecza interesy plantatorów przy odbiorze plonów przez powołanie na każdym punkcie skupu słomy, w okresie jego działalności społecznej komisji, której zadaniem będzie rozpatrywanie na miejscu skarg i zażaleń plantatorów na niewłaściwą klasyfikację i naruszenie ich interesów przez aparat skupu.

Uchwała nakłada obowiązek otoczenia uprawy roślin włóknistych opieką ze strony służby rolniczej, instytutów naukowo-badawczych i Związku Samooopowy Chłopskiej w kierunku przestrzegania przez plantatorów prawidłowych zmianowań, zachowania właściwych terminów uprawy i siewu, przestrzegania zabiegów pielęgnacyjnych oraz prawidłowego zbioru i przygotowania plonu do dostawy. Uchwała zaleca upowszechnianie osiągnięć produkcyjnych przydujących plantatorów.

Przedstawione zasadnicze postanowienia uchwały, świadczące o dużej opiece

i trosce o rozwój produkcji roślin włóknistych, wskazują jednocześnie, jak duży wysiłek i jak duża pomoc okazuje nasze państwo ludowe wsi dla uzyskania wzrostu cenowego dla naszego przemysłu włókienniczego krajowego surowca.

Uchwała z sierpnia br. jest wyrazem troski partii i rządu o jak najszybszą realizację zadań postawionych w uchwale rządu z dnia 23. XII. 1953 r. w sprawie podniesienia produkcji lnu i konopi oraz wzmoczenia pomocy agrotechnicznej i organizacji plantatorów tych upraw, która wytycza zasadnicze kierunki rozwoju produkcji roślin włóknistych, produkcji nasion lnu i konopi, mechanizacji uprawy, szkolenia i propagandy oraz zapewnienia odpowiednio przygotowanych fachowych kadr dla realizacji nakreślonych zadań.

Zabezpieczając wykonanie tych zadań, uchwała nakłada na poszczególne resorty obowiązki, których wykonanie stanowi warunek poprawy sytuacji na odcinku polskiego lniarstwa i konopiarnictwa.

I tak np. zobowiązuje kierownictwo odpowiednich resortów do udzielenia spóidzielnym produkcyjnym i indywidualnym gospodarstwom rolnym nieodzownej pomocy organizacyjnej i agrotechnicznej celem rozszerzenia obszaru uprawy roślin włóknistych, oraz osiągnięcia wyższej wydajności i jakości plonu. Następuje ustalenie zadania dla ministra przemysłu maszynowego polegające na wyprodukowaniu takiej ilości wyrwywaczek do traktacji ciągnikowej, która zapewni wykonanie planu w najbliższych latach.

W ten sposób obie te uchwały dotychczas uprawy roślin włóknistych stanowią poważną dźwignię rozwoju uprawy lnu i konopi i stwarzają realne podstawy, aby w roku bież. rolnicy w szerokim zakresie przystąpili do akcji kontraktacyjnej, a na powiększonych arealach upraw roślin włóknistych wykorzystali i zastosowali wszystkie środki postawione im przez partię i rząd dla osiągnięcia wysokich plonów i dobrej jakości zbiorów ze swoich plantacji.

## Oświadczenie przewodniczącego nowojorskiej organizacji partii komunistycznej

NOWY JORK (PAP). W związku z uchwaleniem przez Kongres Stanów Zjednoczonych projektu ustawy o delegacji partii komunistycznej, przewodniczący nowojorskiej organizacji partii Gerson oświadczył m. in.:

— Po raz pierwszy w historii Stanów Zjednoczonych Kongres uchwalił w atmosferze hysterii ustawę zakazującą działalności partii politycznej. Ten projekt ustawy, uchwalony przez Kongres bez dyskusji, bez przedstawienia jakiegokolwiek sprawa, jest antykonstytucyjnym, bezapelacyjnym wyrokiem pozbawiającym obywateli ich praw. Wyzwala on z praw zorganizowanych robotników i tych wszystkich, którzy nie zgadzają się z polityką rządu... Wszystko to dowodzi raz jeszcze, jak konieczna jest dla robotników i innych zwolenników demokracji niezależna działalność polityczna.

Mimo wszystko — stwierdza Gerson — partia komunistyczna będzie nadal wal-

czyła o swe prawa, o prawa zorganizowanych robotników, przekonana, że broni w ten sposób najlepszych demokratycznych tradycji Stanów Zjednoczonych.

## Sytuacja w Maroku

PARYŻ (PAP). Z Rabatu donoszą, że w dniu 20 sierpnia w pierwszą rocznicę zdeponowania przez francuskie władze kolonialne sułtana Mohammeda Ben Jussefa w całym Maroku odbył się powszechny strajk. Dziennik „L'Humanite” podkreśla, że w strajku tym wzięli także udział rzemieślnicy i liczni kupcy marokańscy.

Terror władz kolonialnych w Maroku nie ustaje.

19 sierpnia w mieście Meknes policja zatrzymała „w celu przesłuchania” około 900 Marokańczyków i wielu spośród nich wturciła do więzienia.

20 sierpnia policja francuska aresztowała w Casablance przeszło 250 Marokańczyków.

# Z frontu walki o chleb

## Pierwsze ziarno Ojczyźnie

(Ciąg dalszy ze str. 1)

### DALSZE ZBIOROWE DOSTAWY

JAROSŁAW. Drugie miejsce w powiecie w planowym skupie zboża uzyskali chłopcy z Wiązownicy, którzy ostatnio zorganizowali zbiorową dostawę 70-letniemu Andrzejowi Hamule gratulujemy spełnienia swego patriotycznego obowiązku. Cepami omlócił on zboże, by razem z gromadą przywieźć zarno do punktu skupu. Dajmy go za wóbr pozostałym chłopcom z Wiązownicy i w całym powiecie jarosławskim.

14,5 tony zboża manifestacyjnie dostarczyli chłopcy z gromady Czelatycze.

49 chłopów z Jodłówki przywiezło zbiorowo zboże do punktu skupu, dostarczając 12 ton ziarna.

### SKONCZYĆ Z POBLAŻLIWOŚCIĄ

Pobłażliwość wobec zalegających z dostawami kulaków w pow. przemyskim i jarosławskim doprowadza do tego, że kpią sobie oni z terminów, wyznaczonych przez przydziały rad narodowych; bezkarnie sabotują obowiązkowe dostawy zboża. A jest w celu do ukarania w tych powiatach. M. in. Antoni Krawiec z Jaksmanie pow. Przemyski, zalega z 3 tonami zboża, Antoni Pawłowski z tej samej gromady nie dostarczył do punktu skupu 2.500 kg zboża. Franciszek Cwynar z Pikulic dłużny jest państwu 1.000 kg zboża.

W pow. jarosławskim 4,5 tony zboża ma dostarczyć Bronisław Marszałek z Wierzbna, który nie dostarczył dotychczas ani kg.

Obawiamy się, że jeżeli dalej będzie się tolerować opór tych kulaków, nie wyważą się oni z obowiązkowych dostaw zboża. A plany skupu muszą przecież być realizowane — przypominamy o tym kolegom orzekającym gminnych rad narodowych.

### ZASTOSOWAĆ SANKCJE KARNE

PRZEMYSŁ. Znana, a bardzo skuteczną formą oddziaływania na opornych w wywiązywaniu się z obowiązkowych dostaw zboża, jest stosowanie sankcji karnych. Członkowie Kolegium Orzekającego przy GRN w Rybotyczach nie lubią jednak nikogo karać grzywną. Skutek — do dnia dzisiejszego chłopcy z Rybotycz dostarczyli zaledwie 174 kg zboża na punkt skupu. Sądzimy, że Prezydium Powiatowej Rady Narodowej przypomni członkom Kolegium Orzekającego GRN w Rybotyczach, że taka forma mobilizacji opornych do realizacji planowych dostaw zboża jest konieczna.

### AKTYW PRACUJE

BRZÓW. W gromadzie Turzopolę wiadać pracę aktyw gromadzki. Realizują więc chłopcy plany obowiązkowych dostaw zboża. Dzięki pracy sołtysa gromady Adama Rygiela oraz Stanisława Bodziocha i Wiktora Federzaka gromada zbliża się już do całkowitego wykonania rocznego planu skupu zboża. Nie wykonali natomiast wyznaczonego im planu Franciszek Konopka i Franciszek Sawczyk, hanający wywiązanie się z obowiązków wobec państwa całej gromady w 100 proc. Ob Konopka i Szewczyk wywiązanie się z dostaw zboża. Nie dacie powodu by mówiono o Was w gromadzie, że przez Wasz upór gromada planu nie wykonuje.

L. SŁONINA, PRZODUJĄCY ŚREDNIAK PRZEWORSK. Połok zboża płynnie nieprzerwaną strugą do punktów skupu wędży

skich gminach. Zboże w gromadach młóci się bez przerwy cały dzień do późnych godzin wieczornych. Magazyny GS przyjmują dostawy ziarna nieraz do północy. W dniu wczorajszym, wskutek przyjazdu chłopów z wozami pełnymi zboża, pracownicy GS przyjmowali od nich zboże. Gromady Cnalupki, Korzyce, Głogowiec, Łopuszka Wielka, Goliczyna, Chodakówka, Siestecz i Lipnik bądź wykonały 100 proc. planu dostaw zboża, bądź przekroczyły 90 proc. planu. Najgorzej skup przebiega w gromadach Grzeska, Markowa, Gać, Białoboki i w Przeworsku-Mieście, co opóźnia chłopcom przeworskim realizację rocznego planu. Duży wkład pracy w akcji skupu dał średniorolny chłop z Łopuszki Wielkiej Łukasz Słonina; kier. szkoły K. Jakubowski, a wraz z miejscowym nauczycielstwem i prezes grom. koła ZMP.

### ZAOPATRZENIE WSI NIEMNIEJ WAŻNE

Mimo sukcesów, nie znaczy to, że w powiecie przeworskim wszystko idzie gładko, że aktywnie nie napotyka na trudności i że nie ma oporu kulackiego, czy wręcz sabotażu. Sięgnijmy do przykładów z ostatnich dwóch dni. W Siestecz gm. Markowa sklepowa odmówiła jednej z gospodyń z Chodakówki sprzedaż oliwy do silnika omlotowego, który z braku oliwy przestał młócić. Po zgłoszeniu wypadku przewodniczącemu Prez. PRN tow. Sucharskiemu i na skutek jego interwencji, wysłano natychmiast tę samą kobietę z aktywnymi gromadzkim samochodem do Siesteczy do sklepu i oliwa się znalazła. Omloty poprowadzono dalej bez przeszkód.

W Siedleczce gm. Kańczuga w dniu 20 bm. sklep był zamknięty w tym czasie, kiedy chłopcy masowo wieźli zboże do punktu skupu i chcieli poczynić zakupy. Zła praca placówek spółdzielczych i braku w zaopatrzeniu wywołują słuszną oburzenie chłopów pracujących. Pracowników, którzy zawinili, należy bezwzględnie pociągnąć do odpowiedzialności: służbowej, a świadomie dopuszczających się niedbalstwa zwolnić.

## Usunąć braki w akcji żniwno-omlotowej

(Ciąg dalszy ze str. 1)

renca (nie miał bowiem kieratu) i rozpoczęto młócić u Józefa Karnasia (ma kierat). Ślad maszynę przewieziono do Stanisława Chanasa (ten też ma kierat), a pominięto znowu małorolne gospodarstwa J. Łoży, Michała Trojnicza i innych Prezydium GRN w Orzechowcach natychmiast musi przerwać „przeskakankę” i pouczyć sołtysa, że z maszyn omlotowych muszą skorzystać w pierwszym rzędzie ci chłopcy, którzy nie posiadają własnych agregatów.

### 8 BEZCZYNNYCH MOTORÓW

KOLBUSZOWA. Antoni Klubek i Lis z Kupna mają po 4 motory. To prawda, ale do jakiego celu im służą — nie wiadomo. Wszystkim natomiast wiadomo, że Lis i Klubek celowo nie dokonują omlotów, aby mieć pretekst do zwlekania z dostawami zboża. Radzimy Klubkowi i Lisowi z Kupna, by przeprowadzili omloty i dostarczyli jak najprędzej zboże do punktu skupu, w przeciwnym razie mogą mieć kłopoty z kolegium orzekającym.

Dziwny jest fakt, że metody te dotychczas nie włączono do planu pomocy sąsiedkiej w akcji żniwno-omlotowej. Może wytłumaczy nam to Prezydium PRN.

W czwartek rozpoczęła się w Brukseli konferencja ministrów spraw zagranicznych sześciu państw — sygnatariuszy układu o tzw. europejskiej wspólnocie obronnej. Notując przyjazd do Brukseli przedstawicieli rządów Francji, Niemiec zachodnich, Włoch, Holandii, Belgii i Luksemburga — zachodnio-niemiecka agencja prasowa, DPA, pisze, że w dniach najbliższych „rozstrzygną się losy europejskiej wspólnoty obronnej”.

Cóż takiego zaszło, iż teraz właśnie mają rozstrzygnąć się losy tego dziwnego tworu, zrodzonego przed dwoma przeszłymi laty w mózgach awanturniczych polityków amerykańskich, a nazywającego siebie „europejskim”, choć obejmuje mniej niż jedną piątą rządów krajów europejskich? Odpowiedzi na to pytanie należy szukać w Paryżu.

### POPRAWKI, KTÓRE NIC NIE POPRAWIAJĄ

Przypomnijmy, że dotychczas układ o „europejskiej wspólnocie obronnej” nie został ratyfikowany przez parlamenty Francji i Włoch, nie mógł zatem wejść w życie. Układ nie został ratyfikowany, ponieważ jego celem jest ograniczenie do minimum suwerenności uczestników układu na rzecz jakiejś „ponadnarodowej” organizacji oraz zrezygnowanie z armii narodowej na rzecz tzw. armii europejskiej. A że w owej „armii europejskiej” pierwsze skrzypce

# Przegląd

mają grać zremilitaryzowane przy pomocy Stanów Zjednoczonych Niemcy zachodnie, więc Francja i pozostałe cztery kraje zachodnio-europejskie mają podporządkować się militarystycznym, żadnym odzewu władcom z Bonn.

Rzecz jasna, że naród francuski, podobnie jak inne narody, odrzuca wszelką myśl o urzeczywistnieniu planów, których nie udało się zrealizować Hitlerowi w drodze wojennej. Byłoby to bowiem zwykłym samobójstwem i niejedną już upadł rząd francuski, który usiłował w ten czy inny sposób przeforsować w Zgromadzeniu Narodowym ten samobójczy akt.

Konferencja brukselska stanowi nową próbę wywarcia organizowanego przez USA nacisku na Francję, by przyspieszyć realizację układu o „europejskiej wspólnocie obronnej”. Będą na niej omawiane poprawki do układu opracowane przez obecny rząd Francji. Poprawki te dotyczą spraw drugorzędnych, organizacyjnych, terminów powołania poszczególnych organów itp., nie zmieniają one istoty rzeczy.

Jaki jest cel tych poprawek? Cel ten, ujawnia m. in. „New York Times”, pisząc, że chodzi o ocalenie układu o „europejskiej wspólnocie obronnej” o znalezienie takiego wyjścia, które by skłoniło wahających się deputowanych fran-

cuskich do głosowania za ratyfikacją układu. Nie jest to takie proste, bo w oczach narodu francuskiego problem przedstawia się jedynie tak: uzbroić odwetowców zachodnio-niemieckich, czy też nie odradzać militaryzmu niemieckiego?

Biuro Polityczne KPF ogłosiło oświadczenie, w którym, po omówieniu zgubnych skutków wskrzeszenia hitlerowskiego Wehrmachtu, stwierdza: „Jeśli Francja odpowie „nie”, to nie można będzie uzbroić odwetowców niemieckich”. Posłepowy dziennik „Libération” podkreśla, że „jeśli Francja odrzuci EVG, — trzeba będzie podjąć inną decyzję w sprawie Niemiec, rozpocząć nową rokowania”. Choć Stany Zjednoczone będą z tego niezadowolone — pisze dalej dziennik, to wiedzą one, że bez „Francji żadna amerykańska polityka w Niemczech ani w Europie nie jest możliwa”.

Mieszkański dziennik „Combat” w artykule pt. „Non possumus” („nie możemy”) przypomina że w ciągu 75 lat militaryzmu niemieckiego trzykrotnie napadli na Francję. „Wszystcy obserwatorzy wracający spoza Renu — pisze „Combat” — mówią nam zgodnie, że hitleryzm zachowuje tam głębokie korzenie. I oto żąda się od nas, byśmy zwrócili broń hitlerowskiemu „epopei hitlerowskiej”. Przecież polityka ta godzi w nas samych”. Podkreśla.



# Winniśmy przyjąć propozycje min. Mołotowa i omówić sprawę przyszłości Niemiec

### Oświadczenie posła do Izby Gmin J. Callagan

LONDYN (PAP). Posel do Izby Gmin z ramienia partii labourystowskiej James Callagan, przemawiając na wiecu skrytykował w ostrych słowach politykę kierownictwa partii labourystowskiej w sprawie Niemiec.

Rozwój wydarzeń w Europie — oświadczył Callagan — do wodzi, że polityka komitetu wykonawczego partii labourystowskiej jest niesłuszna. Komitet wykonawczy myli się głęboko przypuszczając, że tzw. „europejska wspólnota obywateli” ograniczy remilitaryzację Niemiec zachodnich. Jeśli układ o „europejskiej wspólnotie obywateli” wejdzie w życie, to jestem przekonany, że pewnego dnia stwierdzimy z przerażeniem, iż Niemcy są ponownie uzbrojeni i niebezpieczne. Powinniśmy przyjąć propozycje ministra Mołotowa i raz jeszcze omówić sprawę przyszłości Niemiec. Nie zgadzam się z tymi, którzy twierdzą, że powinniśmy za wszelką cenę uzbroić Niemcy zachodnie. „Aby bronić Europy zachodniej”.

# Ogólno-niemiecka konferencja w Dreźnie

BERLIN (PAP). W Dreźnie rozpoczęła obrady ogólnoniemiecka konferencja, na którą przybyło około 500 delegatów organów samorządowych miast i wsi Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Niemiec zachodnich.

Uczestników konferencji powitał nadburmistrz Dreznia Walter Weidauer, a w imieniu rządu NRD minister

spraw wewnętrznych Willy Stoph. Zwracając się do przybyłych na konferencję przedstawicieli Niemiec zachodnich W. Stoph podkreślił, iż rząd NRD popiera wszystkie wysiłki mające na celu przywrócenie jedności Niemiec.

Na konferencji wygłosił referat nadburmistrz wielkiego Berlina Friedrich Ebert.

# Przeciwko utworzeniu bloku wojskowego w Azji południowo-wschodniej

DELHI (PAP). Z Rangunu donoszą, iż opozycyjne partie burmańskie — Narodowy Front Walki o Pokój, Partia Jedności Narodowej, Partia Robotniczo-Chłopska i Partia „Domaba” ogłosiły wspólne oświadczenie, aprobujące decyzję rządu, który odmówił wzięcia udziału w montowaniu przez Stany Zjednoczone bloku wojskowych krajów Azji południowo-wschodniej (SEATO).

Partie opozycyjne podkreślają także, iż aprobują stanowisko rządu, który postanowił nie wysłać ani delegatów, ani obserwatorów na mającą się odbyć w początkach września konferencję na Filipinach. Celem tej konferencji jest omówienie sprawy utworzenia SEATO.

wuję się nieprzychylnie do projektów rządu. Politycy ci są przeciwni wszelkim poczynaniom, które mogą odlatić Filipiny od uczestników konferencji w Colombo, tj. od Indii, Ceylonu, Pakistanu, Burmy i Indonezji. Jak wiadomo rządy Indii, Ceylonu, Burmy i Indonezji oświadczyły stanowczo, że nie przystąpią do montowania przez Amerykanów bloku wojskowego krajów Azji południowo-wschodniej.

Gordon zaznacza, że głównym przeciwnikiem SEATO na Filipinach jest wpływy senator — Reedy.

# Podróż amerykańskiego senatora Wileya po państwach europejskich

OSLO (PAP). Do Oslo przybył z Paryża przewodniczący senackiej komisji spraw zagranicznych USA Wiley.

Prasa podkreśla, że przeprowadzi on rozmowy z członkami rządu norweskiego, a przede wszystkim z ministrem spraw zagranicznych M. Lambe.

# Całkowite fiasko konferencji brukselskiej

# Mimo gorączkowych wysiłków i presji ze strony USA konferencja sześciu ministrów z „małej Europy” nie osiągnęła żadnego wyniku w sprawie układu paryskiego

BRUKSELA (PAP). 21 sierpnia, w trzecim dniu obrad konferencja brukselska znalazła się w krytycznym stadium.

Czwarte z kolei posiedzenie konferencji zakończyło się dopiero przed świtem 21 sierpnia. Jednym z najbardziej „dramatycznych” momentów tego posiedzenia było wręczenie o północy premierowi francuskiemu Mendes-France pisma sekretarza stanu USA Dullesa. Pismo to przywiózł ambasador nadzwyczajny USA Bruce, który znowu zawiązał nagle do Brukseli. Treść pisma Dullesa trzymana jest w tajemnicy.

Jak słychać w kołach dziennikarskich, Dulles zaleca z naciskiem premierowi Mendes-France „dokonanie dodatkowe

go wysiłku, ażeby nie zalałami się europejska wspólnota obronna”.

W sobotę od wczesnego rana Bruce rozpoczął serię osobistych rozmów z delegatami. Spotkał się on kolejno z Adenauerem, z belgijskim ministrem spraw zagranicznych Spaakiem i z Mendes France.

Kolejne, piąte niejawnie posiedzenie konferencji wyznaczono było początkowo na godzinę 14.30. Następnie odroczone ten termin na godzinę 17-tą, a to wobec trwających narad ekspertów oraz dalszych kontaktów między ministrami a wysłannikami Waszyngtonu Bruce'em. Zwłoka ta okazała się jednak niewystarczająca. Wznowienie obrad musiano odroczyć ponownie do godz. 20.

zań amerykańskich w dziedzinie pomocy wojskowej w wypadku wprowadzenia istotniejszych zmian do układu paryskiego. Bruce przeprowadził również rozmowę z Adenauerem i Spaakiem. Jednakże „mediacyjne” jasne określenie atencji amerykańskiej — wysiłki Bruce'a nie dały rezultatów.

W niedzielę po południu, po półtoragodzinnym posiedzeniu, ogłoszony został komunikat, stwierdzający, że ministrowie uczestniczący w konferencji „mimo długich dyskusji nad zmianami, jakie zdaniem rządu francuskiego winny być wprowadzone do układu paryskiego, nie mogli dojść do porozumienia”.

Przyznając fiasko konferencji ministrów oświadczył jednak, że „główne cele ich polityki europejskiej pozostają niezmiennymi”. Wśród celów tych wymieniają opozycje „przeciwko wszelkiej neutralizacji Niemiec” oraz zjednanie „ich układu we wspólną obronę”. Komunikat zapowiada wręczenie ogłoszenia tekstu poprawek francuskich oraz kontro-opozycji pozostałych 5 państw.

Komentując wyniki konferencji brukselskiej agencja UP stwierdza: „Ministrowie, w końcowym wspólnym komunikacie, otwarcie przyznali się do fiaska. Jednakże, w celu uniknięcia porażki ostatecznej i jawnego zerwania, które mogłoby wywołać niebezpieczny kryzys w Europie zachodniej, potwierdzają oni w mglistych słowach, że nadal popierają będą podstawowe ideały polityki zachodniej w Europie”.

nieistotne poprawki spotkały się z opozycją pozostałych signatariuszy układu paryskiego, popieranym wyraźnie przez Stany Zjednoczone. „Kontrapropozycje” ministra Spaaka anulujące większość „poprawek” francuskich, z uwagi na obecną sytuację wewnętrzną we Francji nie mogły być przez premiera Mendes France'a przyjęte.

Mimo gorączkowych wysiłków, podejmowanych przy akompaniamencie wzmożonej presji USA w celu znalezienia jakiegoś „kompromisu”, który dawałby chociażby pozory porozumienia, nie udało się uzgodnić spornych punktów. Jest rzeczą zmienną, że do ostatniej chwili przedstawiciele USA w Brukseli rozwijali za kulisami konferencji ożywioną działalność. Specjalny przedstawiciel USA ambasador Bruce o godz. 1 w nocy z soboty na niedzielę udał się do belgijskiego ministerstwa spraw zagranicznych, gdzie odbyło się „krytyczne”, trwające do godz. 3-ej nad ranem, posiedzenie, aby w czasie przerwy w obradach udzielił Mendes - France'owi jeszcze ostatniego ostrzeżenia. Bruce wręczył premierowi francuskiemu nowe pismo od Dullesa, w którym sekretarz stanu USA, uciekając się do swej tradycyjnej taktyki prozwywdowania zobowią-

# Wymiana jeńców wojennych w Indochinach

PEKIN (PAP). Jak donoszą z Wietnamu w dniu 20 bm. naczelne dowództwo Wietnamskiej Armii Ludowej przekazało stronie francuskiej w mieście Sam Son 200 jeńców wojennych w tym 117 Europejczyków, 26 Afrykańczyków, 7 Australijczyków i 50 innych.

Dowództwo naczelne wojsk francuskich przekazało Wietnamskiej Armii Ludowej 2.600 jeńców wojennych.

# Posel do Bundestaru prosi o azyl w NRD

BERLIN (PAP). Jak donosi agencja ADN, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zakomunikowało, że do Niemieckiej Republiki Demokratycznej przybył posel do Bundestagu bońskiego z ramienia CDU (Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej) Karl Franz Schmidt Wittmack i po odbyciu rozmów z odpowiedzialnymi osobistościami poprosił o azyl w NRD dla siebie, swojej żony i córki. Azyl został udzielony. Posel Schmidt Wittmack uzyskał jednocześnie prawo prowadzenia działalności politycznej w NRD. W Bonn posel Schmidt Wittmack był członkiem komisji do spraw „armii europejskiej” oraz komisji do spraw ogólnoniemieckich. Należał on również do komitetu frakcji CDU zajmującego się sprawami polityki zagranicznej i bezpieczeństwa europejskiego oraz był członkiem kierownictwa hamburskiej organizacji CDU.

# Z POBYTU DELEGACJI PARTII LABOURYSTOWSKIEJ W CHINACH

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi, że w dniu 20 sierpnia delegacja brytyjskiej partii labourystowskiej z C. Attlee na czele przybyła z Pekinu do Mukdena.

# Rząd brazylijski odmawia zezwolenia na odbycie w Rio de Janeiro konferencji kobiet Ameryki Łacińskiej

NOWY JORK (PAP). Jak donoszą z Rio de Janeiro, brazylijskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zakazało odbycia w tym mieście konferencji kobiet Ameryki Łacińskiej, której obrady miały się rozpocząć 27 sierpnia.

Komitet organizacyjny konferencji i brazylijskie organizacje kobiece zaprotestowały stanowczo przeciwko tej samowolnej i nieuzasadnionej decyzji władz brazylijskich.

# wydarzeń

jąc następnie, że Francja straciła suwerenność, podczas gdy USA, Wielka Brytania i inne kraje pozostały suwerenne, dziennik stwierdza: „Będą więc istniały w przyszłości niejako rządy pierwszej i drugiej kategorii. My mamy znaleźć się doborowo w tej drugiej kategorii. Nie wolno nam zrezygnować z tego, o co walczyliśmy”.

Wreszcie De Gaulle, który sprzeciwia się wszelkim próbom forsowania EVG pod jakąkolwiek postacią, nazywa „poprawki” rządu francuskiego „niezręcznym kamuflażem”. A trzej ministrowie gaullistowskie — wśród nich minister obrony — na znak protestu podali się do dymisji.

# MANEWRY „EUROPEJCZYKÓW”

A jak przyjęli poprawki Mendes-France'a zaciekle zwolennicy hitlerowskiego Wehrmachtu? Pozytywnie wzbucha wrzała „reakcja” wice-Mendes-France'a, który się nie zgodził na jakiegokolwiek zmiany. To i tym podobne głosy rozległy się w prasie bońskiej i amerykańskiej, w niektórych dziennikach angielskich, belgijskich i holenderskich.

Rozdymając znaczenie poprawek Mendes-France'a, chodziło o wprowadzenie w błąd francuskiej opinii publicznej,

która po ewentualnym ich przyjęciu w Brukseli, potraktować je miała jako rzekome ustępowanie. A to z kolei ma ułatwić ratyfikację układu przez francuskie Zgromadzenie Narodowe.

I oto w przeddzień otwarcia konferencji brukselskiej ataki na „poprawki” bardzo zelżały. „Partie należące do bońskiej koalicji — pisze korespondent francuskiej agencji AFP — daly kanclerzowi Adenauerowi wolną rękę”. Paryski „Figaro” wyraża pogląd, że „osiągnięcie kompromisu w Brukseli nie wydaje się niemożliwe. „Monde” pisze, że po przestudiowaniu poprawek stwierdzono, że „nie odciągają one od ducha i litery układu”. Londyński „Times” zwraca uwagę, że „reakcja Londynu uległa lekkiej zmianie” itd., itd. — od Bonn do Waszyngtonu.

A naród francuski? Oddajmy głos amerykańskiemu dziennikarzowi: „Faktem jest — pisze „St. Louis Post Dispatch” — że opozycja narodu francuskiego wobec remilitaryzacji Niemiec jest mocna jak monolit”. Francuska opinia publiczna — stwierdza z bólem amerykański dziennik — zdaje się zdecydowanie występować za porozumieniem ze Związkiem Radzieckim.

Amerykańskie plany tworzenia agresywnego bloku w Europie nie znajdują, jak widać, poparcia wśród narodów.

I oto znów waszyngtonskich polityków spotkał zawód. W niedzielę, dnia 22 sierpnia konferencja brukselska zakończyła się. Zakończyła się niepowodzeniem. Ministrowie spraw zagranicznych państw skłonnej wewnętrznie „wspólnoty europejskiej” znów rozjechali się nie osiągnąwszy porozumienia.

# NAWET RZĄD JAPONSKI

Jak widać, amerykańskie plany tworzenia agresywnego bloku w Europie natrafiają na przeszkodę nie tylko ze strony narodów, ale nawet ze strony burżuazyjnych rządów. Nie tylko zresztą w Europie. Na niemieckie trudności natrafiają amerykańscy awanturnicy przy montowaniu paktu południowo-wschodniej Azji.

Dziwny to zaiste pakt. Nazywa się „azjatycki”, ale kategorycznie odmówił w nim udziału państwa azjatyckie. Odmówiły Indie, odmówiła Indonezja, odmówiła Ceylon, odmówiła Burma.

Również rząd japoński zapowiedział, że nie zamierza wysłać nikogo nawet w charakterze obserwatora do Baguio na Filipinach, gdzie odbędzie się rozmowy w sprawie planowanego paktu południowo-wschodniej Azji. Mało tego — jak donoszą z Tokio — konferencję w Baguio określa się w japońskich kołach rządowych jako „podjęcie przez USA próby odzyskania prestiżu utraconego w Indochinach”.

Przy czyjej to pomocy pragnie rząd USA ratować swój stracony prestiż? A no, przy pomocy Li Syn-mana, Czang Kai-szeka, marionetek z Filipin czy Syjamu. Angielski dziennik burżuazyjny „Manchester Guardian” ma poważne wątpliwości co do znaczenia tej amerykańskiej konferencji. „Czy powoływanie regionalnej organizacji w Azji południowo-wschodniej przyniesie jakieś pozytywne rezultaty — zapytuje dziennik angielski — skoro główne kraje tego rejonu odmawiają uczestniczenia w niej?” I odpowiada: „SEATO (skrót nazwy paktu południowo-wschodniej Azji — przyp. red.) może się okazać bardzo ciekawym, niż pomocą. Coż więc robią amerykańscy awanturnicy?”

# PROWOKACJE

Organizują nowe prowokacje. Już od dłuższego czasu waszyngtonscy politycy spuszczają z łańcucha swoje pieski. Przyjmowany z honorami Li Syn-man coraz głośniej pobrzuca kuje szabelką, chce „wyzwalać” Koreę północną.

Ostatnio na arenę wystąpił również Czang Kai-szek. „Premier” taiwańskiego rządu oświadczył w przemówieniu radiowym, że „inwazja wojsk Czang Kai-szeka na kontynent chiński jest bliska”. Jednocześnie samoloty startujące z Tajwanu dokonały na terytorium Chin Ludowych rzutu prowokacyjnych ułotek.

W dniu 16 sierpnia wyspę Tajwan odwiedził w tajemnicy

dowódca amerykańskiej floty na Pacyfiku, admirał Felix B. Stump. Admirał Stump jest bardzo dobrego zdania o Czang Kai-szoku. Nie tak dawno powiedział on prasie, że marynarka Czang Kai-szeka „wykonuje dobrą robotę”. Chodziło oczywiście o pirackie napaści na statki handlowe, znieuczynające do Chin.

Tych prowokacji za mało jednak było amerykańskim organizatorom napać międzynarodowego. Bo oto, jak donosi dn. 19 sierpnia Agencja Nowych Chin, morskie i lotnicze siły zbrojne USA w ścisłym współdziałaniu z resztkami sił Czang Kai-szeka wdarły do strefy chińskiego wybrzeża morskiego we wschodniej części prowincji Czekiang. W tymże dniu 160 samolotów amerykańskich dokonało 40 lotów w pobliżu okupowanej przez bandy czangka-szewskie wyspy Taczen, a 4 samoloty dokonały operacji rozpoznawczych nad kontynentem chińskim.

Nowa prowokacja amerykańska wywołała powszechne oburzenie i gniew na całym świecie. Dla każdego uczelwego człowieka jeszcze jaśniejsze i zrozumialsze stały się słowa premiera Chińskiej Republiki Ludowej, Czou En-laj, który stwierdził przed kilku dniami, że „aby można było jeszcze bardziej złagodzić napięcie międzynarodowe, aby można było utrwalić i rozszerzyć pokój zapewniony w wyniku rozejmu w Indochinach, i aby mogło być wykonanych w całej pełni pięć

zasad pokojowego współistnienia, koniecznością jest, by Chińska Republika Ludowa wyzwoliła Tajwan i zlikwidowała zdraziecką grupę Czang Kai-szeka”.

W przeddzień prowokacji amerykańsko - czangka-szewskiej rzecznik brytyjskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych oświadczył, że Wielka Brytania nie ma żadnych zobowiązań w odniesieniu do sprawy wyspy Tajwan. A londyński korespondent amerykańskiej agencji United Press pisał o niezadowolonym, jakie wywołuje w Wielkiej Brytanii, amerykańska polityka wobec Chin Ludowych.

Jak widać z tego, prowokacja jest szła grubym nićm i wymierzona jest ona nie tylko przeciwko Chinom Ludowym, lecz przede wszystkim przeciwko premierem Wielkiej Brytanii, Clementem Attlee.

Serdeczny przebieg rozmów w Pekinie, stwierdzenie przez b. premiera Attlee, że „celem wizyty jest osiągnięcie lepszego wzajemnego zrozumienia między narodami brytyjskim i chińskim”, zainteresowanie angielskiej opinii publicznej wizytą czolowych polityków labourystowskich i zapowiedź wyjazdu do Chin nowej delegacji brytyjskiej — wszystko to bardzo zdenerwowało i zaniepokoiło awanturników amerykańskich. I to również krzyżuje ich plany.

K. G.

## Przed „Dniem Kolejarza”

Stefan Surmiak  
— przodujący kolejarz

Nie ma kolejarza na stacji Rzeszów — Staroniwa, który nie znalazłby Stefana Surmiaka. Jego sumienność, punktualność i socjalistyczny stosunek do mienia społecznego zjednały mu opinię zdyscyplinowanego członka „bractwa kolejarzkiego”.

Choć ma już po „pięć dziesiątek”, siwe włosy na skroni, jest niemniej zwinny niż przed piętnastu laty, kiedy obejmował swą pracę nastawiając. Z dumą mówi o swej odznace „Przodownika Pracy”, którą uzyskał w tym roku za systematyczne i sumienne przekraczanie planu. Przodownikiem pracy jest już czwarty rok.

„Powodził mi się nieźle — mówi Surmiak. — Zarabiam obecnie do 1200 zł miesięcznie, a nieraz do tego dochodzi premia. Jedną moją córkę ukończyła szkołę i obecnie jest nauczycielką. Drugą pójdzie teraz do 8 klasy. Uczysz się nie

źle i... nie musi się martwić o pieniądze. Bo to nie tylko nauka jest bezpłatna, ale ja też mogę jej zawsze pomóc. Przed wojną był o wiele gorzej. Zarobki były niewysokie bez znajomości czy protekcji ani rusz”.

Ostatnio Surmiak podjął zobowiązanie formowania ciężkich pociągów dalekobieżnych do 2 tys. ton wagi brutto więcej. Wymaga to czujności i opieki nad mieniem społecznym. Poprzez niedopuszczanie do uszkodzeń w przemieszczaniu wagonów będzie dbał on również o obniżkę kosztów własnych.

Surmiak cieszy się zaufaniem i poważaniem wśród młodych kolejarzy za to, że nie zasklepia się ze swoją wiedzą w sobie, chętnie ją przekazuje innym. Jest to wyróżnienie Jego troski o przyszłe kadry, o godnych następców.

## Po sąsiedzku

## Rozmowa o siewnej orce

Mniej więcej w połowie sierpnia Nowacki przyprowadził swego kasztana w uprzęży. Ostrożny sprężył kasztana ze swoim gniadym i wyruszyli orać na siew pod żyto nowutkim, kolejnym plugiem, tzw. samochodem.

Orali, zmieniając się co pewien czas przy plugu.

— Właściwie mówiąc, Janie — rzekł po dłuższym milczeniu Ostrożny — po co my już teraz orzemy pod to żyto, przecież dopiero jest połowa sierpnia. Do siewu jest jeszcze przeszło trzy tygodnie. Rola tylko wyschnie i zarosnie chwastami.

— Ale przecież rola musi się odleżeć, czy nie rozumiesz — rzekł z naciskiem Nowacki — siew oziminy, a zwłaszcza żyta, w nieodleżałą rolę, to jest najgorszy błąd, jaki rolnik może popełnić. Taka ziemia o średniej zwilżności jak ta, która my tu orzemy, musi odleżeć prawie trzy tygodnie. A przy cięższej — nawet miesiąc nie będzie za długo. Tylko lekkie, piaszczyste grunty wystarczy orać, na tydzień przed siewem.

— Wszystko to dobrze — rzekł Ostrożny. Ale dlaczego tak jest, to naprawdę nie rozumiem.

— Teraz ci to wytłumaczę — rzekł Nowacki — Pilnuj tylko pluga, żeby orał wąziutkie skiby i prawie je sztorcem odkładaj. Tak zaorana orka siewna najprędzej się zlega i nie zostawia dziur pod skibami.

To mówiąc Nowacki puścił konie, podszedł do Ostrożnego i zaczął wykład.

— Sprawa jest tego rodzaju: zboża, szczególnie żyta, rozwijają się z początku rozwijają się z początku rozwijają się z początku... Jeśli umieścisz ziarno żyta w ziemi, to po napęcznieniu zaczyna ono puszczać kiełek korzonki. Kiełek przebija się aż do powierzchni ziemi i tuż pod tą powierzchnią tworzy tzw. węzeł krzewienia, który wypuszcza znów nowe korzonki. W ten sposób powstają dwa piętra korzonków połączonych cieniutką nitką podziemnego kielka. Z początku roślina żyje z zapasów ziarna. Później zaczynają pracować korzonki dolne i one żywią całą roślinkę aż do czasu, póki nie zabiorą się do pracy korzonki górne z węzła krzewienia, aby zastąpić wyczerpaną dolną część rośliny. Ten okres trwa dość długo: jest dla wschodów niebezpieczny.

— Gdy taka delikatna, dwupiętrowa roślina zaczyna się rozwijać w obsiadającej się ziemi, bardzo często korzonki górne i wówczas pierwszy przymrozek lub susza je zabija, a z nimi ginie cała roślina. Rozumiesz?

— Co nie mam rozumieć —

rzekł Ostrożny. — To tak jakby chłop w zimie spał na dworze pod kożuchem, a ktoś mu zabrał kożuch. No i chłop zmarł!

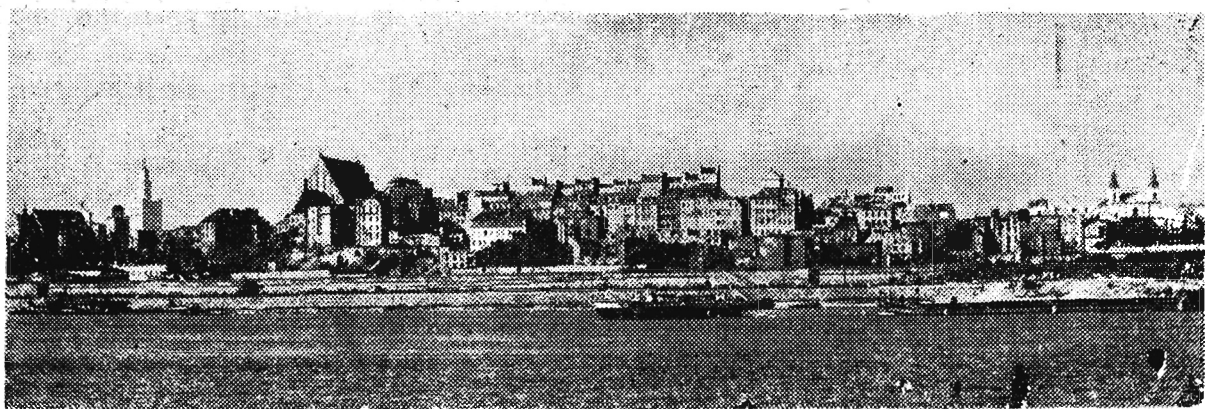
— Porównanie ujdzie — rzekł Nowacki — mówił dalej — Albo też przy obsiadaniu się ziemi często niteczka łącząca oba piętra korzeni przerwie się. A że górne korzonki jeszcze nie mogą żywić roślinki, więc musi zginąć. Rozumiesz?

— Co nie mam rozumieć? — rzekł Ostrożny. — To tak jakby chłop prowadził świniaka na postronku. Postronek przewał się, a świniak uciekł i przepadł.

— Teraz już wiesz dlaczego, jeżeli siał żyto w świeżą rolę, to z początku wschody są słizniutkie, ruń jest gęsta jak szczotka, a później nraz zaczyna wszystko przepadać.

Jakiś czas orali w milczeniu, w końcu odezwał się Ostrożny — I dlatego trzeba do siewu brać także najdorodniejsze ziarno, żeby roślina miała duży zapas pokarmu na te perypetie. I trzeba siał rzędowo, żeby ziarna nie zawierały głęboko broną, bo wtedy kiełek wysiła się, jest cienki i łatwo się przerywa. A głównie trzeba orki siewne wykonać wcześniej, żeby ziemia do siewu dobrze się obsiadła. Wio male!

Nowacki popatrzył na przyjaciela z nieklamnym uśmiechem. B. B.



Na zdjęciu: Widok z Pragi na Stare Miasto.

CAF — fot. Szyperko

## Jadą wozy ze zbożem

Drogę do magazynu zbożowego GS w Słocinie zatarasowały stojące furmanki chłopów. Dużo ich było. Najwięcej stało na samym podwórku, ciągnęły się jednak długim sznurem na wąskiej drodze — ostatnia kryła się gdzieś między drzewami.

Gwar tam panował zwykły w takich wypadkach. Bo to i konie niespokojne z gorąca. Trzeba było uspokajać. Coraz to więc któryś z

chłopów pokrzykiwał donośnie — ejta — kary — ejta!

Było jednak w tym gwarze coś uroczystego. Mówiły o tym i czyste, wykrochmalone fartuchy kobiet, chusteczki starannie związane na głowach, jak też i koszuły mężczyzn, które niedawno rozstały się z żelazkiem.

Trzeba powiedzieć, że chłop z gminy Słocina z takich gromad jak Krasna, Malawa, Palikówka, którzy

zbiorowo przywieźli tego dnia tegoroczne zboże dla państwa — zrobili to w sposób godny naśladowania. Pokazali, że są wiernym sojusznikiem klasy robotniczej, że wszystkie swoje obowiązki wykonają — tak jak to zrobiło wielu z nich w ten dzień — przed terminem i z nadwyżką.

Sercem za serce — tak płacą chłopie ze słocińskiej gminy.

Bo i jak można inaczej? Jan Gładki z Zależa — otrzymał ziemię z reformy rolnej. Spokojnie na niej teraz gospodarzy, stara się zwiększyć produkcję rolną, bo wie, że ołacza go zewsząd troski i opieka rządu ludowego. Doświadczył tego na sobie niejednokrotnie.

— Na polu młóciłem — mówi Jan Gładki — aby jak najprędzej odstawił zboże dla państwa. Przekonałem się, że państwo nasze zawsze dotrzymuje słowa — tak było i z ziemią — trzeba więc pomagać ze wszystkich sił, by kraj nasz stał się każdego dnia bogatszy i silniejszy.

A jak by to było, gdyby u jednego wozu dwa konie ciągnęły każdy w swoją stronę? Robotnicy produkują dla wsi różne towary, maszyny, nawozy, to my chłopcy musimy dostarczać im pod dostatkiem produktów rolnych.

Ja w ten sposób rozumieć sojusz robotniczo-chłopski — ciągnie dalej Gładki, kładąc worki ze zbożem na węgły.

Tak, na koncie Jana Gładkiego nie ciąży zaległość. Odstawił już dwa tuczniki, teraz zboże, podatek stara się płacić zawsze regularnie. Jest dobrą gospodarzem i obywatel.

Franciszek Wąs z Malawy termin dostawy zboża wy-

znaczony miał na wrzesień, ale Wąs nie zwlekał z wykonaniem swego obowiązku. Zaraz po zwoźce zabrał się do omlotów i pierwsze ziarno z tegorocznych zbiorów przeznaczył dla państwa. Na długo przed wyznaczonym terminem wypełnił swój obowiązek.

Podobnie postąpił Helena Wałek, Maria Mrozinska z Zależa, Władysław Możdżeń z Krasnego i inni.

W dniu tym wielu było chłopów ze zbożem dla państwa. Panował wśród nich nastrój wyraźnie podniosły. Każdy czuł się dumny, czuł się gospodarzem swojego kraju.

Był to wynik długiej i żmudnej pracy aktywnego dziedzika, przede wszystkim sekretarzy organizacji partyjnych, sołtysów, prezosów ZSCh. Oni to stanęli na czele swych gromad. Pierwsi żęli zboża. Zwozili, młócieli. Pierwsi też przywieźli go na punkt skupu.

Sołtys z Malawy Jan Bonowicz — odstawił swoje zboże, Władysław Cieszyński, prez. z ZSCh zanim rozpoczął przyjmować zboże od chłopów, najpierw wyspał na przymie swoje zboże — cały wymiar. Fryderyk Kuna, sołtys z Krasnego również wywiązuje się ze swoich obowiązków.

Mieszkańcy gromady Krasna plan lipcowy wysoko przepracowali — sierpniowy realizują. Ale też ani na chwile nie może w tej gromadzie ustać praca wyjątkowa. Pamięta o tym sekretarz organizacji partyjnej tow. Czerniakowski — wspólnie z aktywnym gromadzkim, którym pomaga również nauczyciel miejscowej szkoły Tadeusz Lewandowski — dom w dem wyjątkową sens i treść obowiązkowych dostaw zboża.

Po co państwu potrzebne zboże? Na takie pytanie „dziedka” Walentego Deca — cierpliwie odpowiadano.

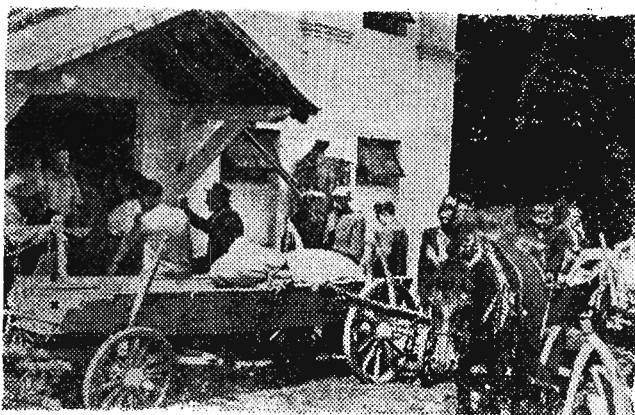
Po to. Byś dziadku codziennie mógł kupować świeży chleb w gminnej spółdzielni, byś mógł nabywać śrutę, paszę dla inwentarza. Po to, byś dziadku za pożyczony garniec zboża na przednówku nie musiał odrabiać na kulackich polach, po to, żeby rosły nowe fabryki, które również dla Ciebie produkują.

I Walenty Dec, co to nie z jednego pieca chleb jadł, co z jednego kawał świata w pogoni za groszem — zalał do worków 200 kg zboża i pojechał razem z innymi.

— Starym bom stary, ale naszej „dziesiątce” — tak serdecznie nazwał W. Dec Polskę Ludową — pomogę na ile mi sił starczy. Zmienia się każdego dnia życie na wsi rzeszowskiej, staje się lepsze, radośniejsze. Szkoły, elektryczność, pomoc gminnych ośrodków maszynowych i państwowych ośrodków maszynowych, potok maszyn rolniczych, nawozów, towarów przemysłowych — płynię z miasta, z fabryk i hut na wieś rzeszowską.

A do miasta — jadą wozy ze zbożem.

E. Jakubowska



Drogę do magazynu GS w Słocinie zatarasowały stojące z zbożem furmanki chłopów...



A teraz po węgiel za pieniądze uzyskane ze sprzedaży zboża. Trzeba też wyjechać furmanką po co mają jechać do domów przodem...

Włodzimierz Liksza  
Krepe ścieżki

36

Spotykał Austriaków, Czechów, Francuzów, rekrutujących się z dezerterskiego Korpusu i Legii, którzy dosłużyli się w Armii Ludowo-Wyzwoleńczej stopni oficerskich — ludzi, którym powierzano wiele trudnych i odpowiedzialnych zadań. Wietał wierzył ludziom, ale był czujny — wiedział wszystko. I to było zastanawiające...

Godzina jedna, druga, pięć. Wreszcie jadą. Dalekie, ledwie do słyszalnego bzyczenia motorów. Z każdą sekundą rosną ciemne punkciki zbliżających się samochodów. Pierwsze nadjeżdża auto pancerne, a za nim w odstępach co kilkanaście metrów kolumna ciężarówek. Ręce zaciskają się kurczowo na kolbach karabinów. Minerzy, przylepieni do ziemi, czekają na sygnał. Bułyński jest wyraźnie zdenerwowany. Kręci się niespokojnie, nie mogąc doczekać się rozkazu. Jest. Jest sygnał.

Spod auta pancernego wytryska fontanna dymu i ognia strzelającego wysoko w niebo. Karabiny maszynowe dają również znać o sobie. Kilku Francuzów wyskakuje z ciężarówek, ostrzeliwując się bezładnie z automatów. Widać że są zupełnie zaskoczeni i zdezorientowani. Padają jak podcięci pod strumieniami gęstego ognia.

Na szosie stoi nieruchomo sześć ciężarówek wyładowanych żywnością i amunicją. Strzelanina ustaje. Droga ożywia się nagle. Dziesiątki, setki ludzi rozładowuje uszkodzone auta, odkręca koła, zdejmują opony, zabiera na nosze kilku rannych. Po chwili tłum idących gęstego górali i dwie nieuszkodzone ciężarówki znikają w dżungli. Wszystko to nie trwało nawet dziesięć minut.

Dowódca oddziału wydaje rozkaz do opuszczenia pozycji, gdy nagle nad głowami słychać wyraźny warkot silnika. Po niebie spaceruje „Piper”. Na drodze jest już pustko. Czernieją jedyne nie sterujące założone kikuty rozbitych i rozmontowanych samochodów oraz szkielet kopającej się pancerki. Samolot zatoczył podejrzliwie jedno kółko. drugie i powoli sztywniał się do odlotu. Niespodziewanie zatęknął jeden, a potem drugi karabin maszynowy. Jeszcze jedna, dwie serie...

— Dostał! Dostał! — krzyknęli uradowani żołnierze, obserwując ciągnącą się smugę dymu z silnika samolotu. Aparat przesyłał cębnymi seriami kaemów runął na ziemię o kilkaset metrów od drogi. Z planującej maszyny wy dobyło martwe ciało lotnika z 100. Dywizji Francuskiego Korpusu Ekspedycyjnego.



Jeszcze jedna, dwie serie... — dostał! Dostał — krzyknęli uradowani żołnierze.

(c. d. n.)

\*) typ samolotu wywiadowczego — przyp. autora.



## Baranowski wyrównał rekord Polski na 100 m

Podczas lekkoatletycznych zawodów kontrolnych w Poznaniu Baranowski (Gwardia) wyrównał rekord Polski w biegu na 100 m — 10,5. Solarzski (AZS) był drugi — 10,7, a Szymański (Gwardia) — trzeci 10,9.

## Iwona Jezierska w finale wiosłarskich mistrzostw Europy

W piątek na torze Bosbaach, na przedmieściu Amsterdamu rozpoczęły się wiosłarskie mistrzostwa Europy z udziałem 97 osad z 29 państw.

W piątek startowały dwie osady polskie. W jedynkach Jezierska wygrała swój przedbieg z Dunką i Angielką i weszła do półfinału, uzyskując trzeci czas dnia. Najlepszy wynik miała zawodniczka radziecka Czumakowa. Nasza dwójka Monika — Adach wygrała również swoją eliminację i zakwalifikowała się do finału.

Nasza reprezentantka Iwona Jezierska zakwalifikowała się w sobotę do finału jedynki na wiosłarskich mistrzostwach Europy w Amsterdamie.

Polka jechała bardzo dobrze, zajmując drugie miejsce za Czumakową, uzyskała drugi czas dnia, bijąc zdecydowanie dwie pozostałe rywalki. Doleżalowa CSR i Niemkę Scholz.

## Warszawa-Spartak (Mińsk) 2:0 (2:0)

W niedzielę, przebywająca w ZSRR piłkarska reprezentacja Warszawy rozegrała mecz w Mińsku. Polacy spotkali się z miejscowym Spartakiem, który zajmuje drugie miejsce w lidze radzieckiej. Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny polskiej 2:0 (2:0). Obie bramki strzelił Cieślak.

## Panaszuk (CWKS) mistrzynią junierek w tenisie

W finale junierek zmierzyły się Panaszuk (CWKS) i Licisówna (Stal Stalinozłot). Po nieciekawej walce zwyciężyła Panaszuk 6:3, 7:5 zdobywając tytuł mistrzyni Polski.

## Start rzeszowskich pływaków w Lublinie na zawodach młodzików o puchar GKRF

W dniu 22. VIII. br. odbyły się w Lublinie ogólnopolskie zawody pływackie o puchar GKRF dla młodzików, w którym brała udział reprezentacja woj. rzeszowskiego.

Z zawodników rzeszowskich najlepiej spisali się Jan Kisz zajmując pierwsze miejsce na 100 m. stylem dowolnym — 1:13,9, zdobywając II klasę, Siciński, który zajął II miejsce na 100 m. stylem klasycznym A — 1:32,5 (II klasa) oraz Kłeczek, która zajęła II miejsce na 100 m. stylem dowolnym dziewcząt w czasie 1:50,7.

Pozostali zawodnicy w poszczególnych konkurencjach zajęli III i IV miejsce.

Duży sukces odniosła sztafeta chłopców 5x50 stylem dowolnym w składzie: Nowakowski, Lalicki, Strzyżowski, Cieszyński, Jankisz, która zajęła po emocyjnej walce pierwsze miejsce w czasie 2:56,9 przed sztafetą Zielonej Góry, Lublina i Warszawy, za

## Niespodzianki w Pucharze Polski

W dniu 19 bm. odbyły się rozgrywki piłkarskie o Puchar Polski. Niespodzianką była wygrana rezerwy przemyskiego Kolejarza z trzecioligowym zespołem jarosławskiej Spójni oraz przegrana rzeszowskiego Ogniwa w Jasle z tamtejszą A-klasową Spójnią. Jedyną Spójnią Jarosław i Ogniwa Rzeszów wystąpiły w rezerwowych składach.

A oto wyniki  
LZS Dzierżówka — Stal Mielec 1:6 (0:3)  
Kolejarz Jarosław — Budowl. Przemysł 0:1 (0:1)  
Ogniwo Nisko — Gwardia Rzeszów 2:4 (1:2)  
Kolejarz B Przemysł — Spójnia Jarosław 3:2 (2:1)  
Spójnia Łańcut — Kolejarz Przemysł 0:1 (0:0)  
Spójnia Jasło — Ogniwo Rzeszów 4:2 (3:1)



# NOWINY SPORTOWE

DODATEK SPORTOWY „NOWIN RZESZOWSKICH”

## 2.156 norm na SPO i ponad 500 klas oto wynik II Spartakiady Zakładowej Huty Stalowa Wola

Trwająca od 27 czerwca do 21 sierpnia br. II-ga Spartakiada Zakładowa Huty Stalowa Wola zgromadziła na starcie ponad 6 300 uczestników — pracowników wspomnianego zakładu pracy.

Wynikiem tej imprezy było zdobycie 2.156 norm na odznakę SPO oraz przeszło 500 klas sportowych.

W tym okresie znacznie wzrosła liczebność koła Stali. Do poszczególnych sekcji tego koła wstąpiło 500 nowych członków.

Fala czynnego zainteresowania się sportem, która przeszła podczas trwania I-grzysk sportowych pracowników Huty nie powinna opaść. Sport bowiem wtedy przynosi poważne korzyści, gdy uprawiany jest systematycznie. Dlatego też koło Stali winno zmobilizować nowych członków, którzy zasilili po spartakiadzie sekcje sportowe do codziennej systematycznej pracy na boisku.

II Spartakiada była jeszcze jednym dowodem, że wśród młodzieży mamy wielu chętnych pragnących uprawiać sport. I tymi winni

zająć się trenerzy i instruktorzy Stali. Najlepiej świadczą o tym cyfry startujących zespołów. I tak np. w rozgrywkach piłkarskich uczestniczyli 44 drużyny, w siatkówce 62, w tenisie stołowym 36, w szachach 96, w



## Z drużynowych mistrzostw w tenisie

Kolejarz Przemysł Górnik Glinik 9:2

Punkty dla Kolejarza zdobyli: Witoszyński, Jastrzębski, Kubin, Krasnopolka, Piwowar—Jastrzębski i Gołaszewski — Kubin w grach podwójnych oraz Kubin — Krasnopolka w grze mieszanej.

Górnik Sanok — Spójnia Łańcut 9:2  
Wiśniarz Krosno — Spójnia Rzesz. 11:0 vo

CWKS — WWS Bułgaria 3:2

## Stal Stalowa Wola — Budowlani Przemysł 4:0 (3:0)

Rozegrany w Stalowej Woli mecz piłkarski o mistrzostwo ligi rzeszowsko-lubelskiej zakończył się zwycięstwem gospodarzy, którzy mieli zdecydowaną przewagę przez większość meczu.

Napastnicy Stalowej Woli mądrze kierowani przez Patkołę raz po raz zagrażali bramce Budowlanych. Patkołę był współautorem wszystkich 4-ruch bramek, które padły w tym meczu.

W pierwszych minutach goście przeprowadzają ataki. Jednak te załamują się na twardych liniach defensywnych Stali, w których najlepszym zawodnikiem był Nowak I. Ale do głosu doszli szybko gospodarze, których niebezpieczne ataki suną dość często na bramkę przeciwnika. Prowadzenie dla Stali zdobył Opoka w 20 minucie. 2 minuty później Bączynski, po ładnej akcji całej płatki napadu podwyższa wynik na 2:0. Ten sam zawodnik w 34 minucie ustalił wynik do przerwy, po

rzucie wolnym, bitym przez Patkołę.

II-ga połowa zawodów toczyła się pod znakiem bezwzględnej przewagi gospodarzy, którzy zepchnęli Budowlanych do defensywy. W tej fazie meczu padła tylko 1 bramka w 73 minucie, a autorem jej był Patkołę, który wspaniale przedłużył podanie Opki. Przemysłanie ograniczyli się tylko do nielicznych, zresztą zupełnie nieszkodliwych wypadków. U gości zawiodła linia napadu oraz obrona. Zawody prowadził Porada z Rzeszowa.

## Kolejarz Przemysł — Ogniwo Rzeszów 3:0 (1:0)

Po grze stojącej na bardzo niskim poziomie Kolejarz Przemysł pokonał Ogniwo Rzeszów w stosunku 3:0. Tak jedna jak i druga drużyna nie przeprowadzały żadnych przemysłanych akcji, a strzelone bramki były raczej dziełem przypadku. W spotkaniu tym Kolejarz miał więcej z gry i tym samym odniósł zasłużone zwycięstwo.

Już w 10 minucie pierwszej połowy Bomersbach z Kolejarza uzyskuje pierwszą bramkę. W tym okresie gry Piwowar na kilka okazji do podwyższenia wyniku.

Po przerwie obraz gry się nie zmienia. Kolejne bramki zdobyli Piwowar oraz Kawiak.

Przegrywając to spotkanie Ogniwo Rzeszów znalazło się w bardzo trudnej sytuacji.

strzelaniu 256 zawodników. Oczywiście największą popularnością cieszyła się lekkoatletyka, która zgromadziła wielu zwolenników w dyscyplinie.

Podczas zawodów lekkoatletycznych, jak już wspomnieliśmy, nasz czołowy lekkoatleta Zenon Frańczak ustanowił nowy rekord województwa w skoku w dal wynikiem 7,05. Ten sam zawodnik w biegu na 100 m uzyskał 11,5. Z lepszych wyników uzyskanych podczas spartakiady wymienić należy — 14 sek. na 100 m, 4,35 sek. — w skoku w dal, 134 cm — w skoku wzwyż Dąbkowskiej, 160 cm Pikulskiego w skoku wzwyż oraz 11,95 w kuli i 65 m w granacie — Kizanowskiego.

W sobotę na pięknie udekorowanym stadionie stalowowskiej Stali nastąpiło o czyste zakończenie II Spartakiady Zakładowej. W punktacji ogólnej pierwsze miejsce zajął Wydział ob. Boi.

Dla zwycięzców poszczególnych konkurencji ufundował szereg cennych nagród. M. in. nagrody otrzymał: Zenon Frańczak i Krystyna Dąbkowska za najlepsze wyniki w sporcie oraz w pracy.

Wynikiem Spartakiady było powołanie ligi zakładowych w różnych dyscyplinach sportu. W tej chwili powołana została już liga piłkarska oraz klasa A, licząca ogółem 22 zespołów.

Naturalnie nie obeszło się bez pewnych niedociągnięć. Małe zainteresowanie Spartakiadą okazały — Rada Zakładowa, dyrekcja oraz Zarząd Fabryczny ZMP. Wyróżnić należy natomiast Koneczkowskiego, Dziubińskiego, Manowskiego, Wiecha, Jęcza oraz trenerów Niemca i Malczyka za wybitną pomoc w przeprowadzeniu tej wielkiej imprezy sportowej Huty Stalowa Wola.

(pe)

## Ogniwo Lublin — Spójnia Jarosław 1:0 (0:0)

W rozgranym w dniu wczorajszym meczu o mistrzostwo III ligi, Ogniwo Lublin pokonało jarosławską Spójnię.

Grę rozpoczęła Ogniwo, ostro ruszając na bramkę gości. Ataki gospodarzy kończą się jednak na polu bramkowym bez efektu.

Przez cały czas pierwszej połowy gry Ogniwo posiada przewagę, lecz nie potrafiło jej wykorzystać cyfrowo. Najwięcej okazji do uzyskania bramki miał skrzydłowy Zolnierowicz.

W drugiej połowie gry Ogniwo w dalszym ciągu utrzymuje przewagę, lecz dopiero na ładnej akcji ataku na 10 min. przed zakończeniem spotkania skutecznie strzela Wleczczak, uzyskując bramkę i jak się później okazało jedyną i to decydującą o wyniku spotkania.

Pomimo przewagi Ogniwa, Spójnia miała kilka okazji do strzelenia bramki, lecz zawiódł atak.

Należy dodać, że Spójnia wystąpiła w osłabionym składzie bez Stobodziana, Czastki i Frankowa. W Spójni wyróżnili się bramkarz Walosek oraz trio obronne, Streit, Gajewski, Melnarowicz, w Ogniwie: Wleczczak, Cieśliński i Zurawski.

Spotkanie prowadził ob. Adam Beres z Rzeszowa.

KLASA B  
Kolejarz Rzeszów — LZS Zacernie 11:0 (6:0)  
LZS Brzeźnica — Stal Dęba 1:6 (1:1)  
Budowlani B Rzeszów — Unia Krajobłocze 2:6 do przerwy 1:3

## Lekkoatleci Polski wyjechali do Szwajcarii



W piątek 20 bm. wyjechała z Warszawy do Berna pierwsza część ekipy polskiej na lekkoatletyczne mistrzostwa Europy. Zawodnicy polscy udali się pociągiem do Pragi, skąd odleciają samolotem do Szwajcarii.

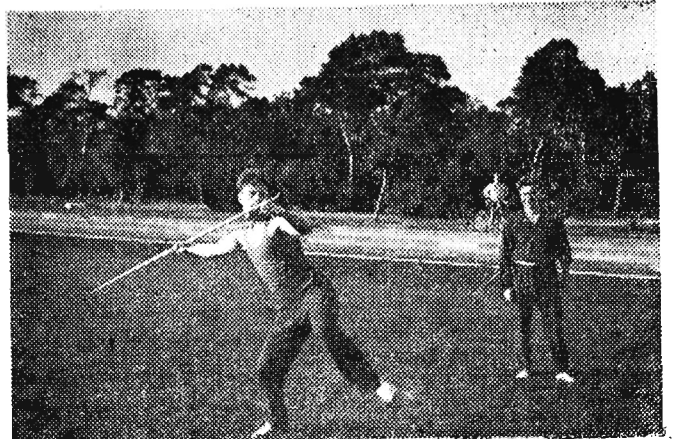
W skład 24 osobowej grupy wchodzi m. in. Łorzczak, Musio, Dufka, Pawełko oraz Adamczyk, Stawczyk, Weinberg, Potrzebowski i Czóg.

Zi bni z Dworca Głównego w Warszawie wyjechała do Berna przez Pragę czeską druga grupa reprezentantów Polski na lekkoatletyczne mistrzostwa Europy.

W skład tej grupy weszli m. in. Bocianówna, Jeżonowska i Kozłowska oraz Kłeska, Chromik, Sidiło i Radziwonowicz.

Kierownikiem ekipy jest wiceprezident GKRF Procek.

W czasie zawodów kontrolnych kadry lekkoatletycznej przed wyjazdem na mistrzostwa Europy do Berna, Majka, Dobrzycka ustanowiła w rzucie oszczepem rekord Polski wynikiem 47,03.



Sidiło ze swym trenerem mer Szelessem przed wyjazdem do Szwajcarii.

## Po raz jedenastu

## Wyścig Dookoła Polski



Za tydzień, 30 bm. rozpocznie się w Warszawie XI Wyścig Kolarski Dookoła Polski. Na starcie tej wielkiej, tradycyjnej imprezy staną jak co roku, najlepsi kolarze wszystkich zespołów.

Trasa tegorocznego wyścigu z Warszawy prowadzi — nie jak dotychczas na północ — lecz na południe. Już na pierwszych trzech etapach kolarze będą musieli walczyć z trudnościami ciężkiej, górzystej trasy.

Na pierwszym etapie do Kielc (176 km) kolarze napotkają szereg trudnych wzniesień, m. in. znaną im dobrze górę w Szydłowcu. Drugi etap — do Krakowa, jest nieco krótszy (124 km), lecz jeszcze bar-

dziej górzysty, a etap Kraków da mieli dzień odpoczynku. Dwa następne etapy z Zakopanego do Bielska (146 km) i Opola (160 km) są już nieco łatwiejsze. Doskonale szosy biegnące przez miasta górnicze Śląska, ułatwią kolarzom zadanie. Warto dodać, że w roku ubiegłym mieszkańcy tych okolic wyróżnili się znakomitym przygotowaniem i zabezpieczeniem trasy. Szósty etap długości 214 km wiedzie z Opola przez malownicze okolice Dolnego Śląska do Jeleniej Góry (a nie jak projektowano — do Wałbrzycha). Z Jeleniej Góry trasa prowadzi do Zar (124 km), a następnie niższą wielkopolską do Poznania (189 km), gdzie nastąpi drugi dzień odpoczynku w wyścigu z Poznania wyścig wyruszy terenami typowo płaskimi do Bydgoszczy (133 km) i dalej przez Gdańsk (168 km) i Olsztyn (187 km) do Warszawy.

Ostatni etap jest zarazem najdłuższy i liczy 226 km. Zakończenie wyścigu nastąpi 12 września na Stadionie Wojska Polskiego w stolicy.



| GRUPA I  | GRUPA II   |
|--|--|
| Gwardia Przemysł — Kolejarz Jarosław 2:1 (2:1)   | Górn'k Glinik — LZS Zacernie 4:0 (0:0)                               |
| Spójnia Dębica — Kolejarz B Przem. 4:2 (1:1)     | Górn'k Sanok — Spójnia Rzeszów 3:2 (3:1)                             |
| LZS Żurawica — Spójnia B Jarosl. 6:0 (4:0)       | Górn'k Krosno — Gwardia B Rzesz. 14:1 (8:0)                          |
| Budowlani B Przemysł — Stal B St. Wola 3:0 (1:0) | Spójnia Jasło — Budowl. Rzesz. 2:2 (1:1)                             |
| Kolejarz Rozwadów — Stal Mielec 1:10 (1:2)       | Ogniwo B Rzeszów — Stal Sanok 0:3 vo.                                |
| Ogniwo Nisko — Spójnia Łańcut 0:3 (0:3)          | Wiśniarz B Krosno — Stal B Rzeszów — mecz przełożony na inny termin. |
| TABELA   |  |
| Stal Mielec 18 33 102:10                         | Górn'k Glinik 18 33 61:10  |
| Spójnia Łańcut 18 28 56:28                       | Spójnia Rzeszów 18 26 58:17  |
| Kolejarz Rozw. 18 24 42:39                       | Górn'k Sanok 18 21 51:31   |
| Spójnia Dębica 18 20 45:41                       | Górn'k Krosno 13 20 49:31  |
| LZS Żurawica 18 20 31:36                         | Spójnia Jasło 18 20 32:40  |
| Budowlani B Przemysł 18 16 29:29                 | Stal Sanok 18 19 40:31   |
| Przemysł 18 16 29:29                             | Budowl. Rzeszów 18 19 46:44  |
| Gwardia Przem. 17 15 32:38                       | Wiłkn. B Krosno 18 15 35:39  |
| Kolejarz Jarosl. 18 14 24:33                     | Stal B Rzeszów 16 13 20:37   |
| Ogniwo Nisko 18 12 26:47                         | LZS Zacernie 17 12 29:48   |
| Stal B St. Wola 18 11 27:44                      | Ogniwo B Rzesz. 18 9 23:66   |
| Kol. B Przem. 17 10 21:36                        | Gwardia B Rzesz. 18 5 21:71  |
| Spójnia B Jarosl. 18 5 14:89                     |  |

### Kurs młodych nauczycieli w Rzeszowie

Szkolnictwo średnie naszego województwa przyjmuje z nowym rokiem szkolnym do pracy ponad 60 absolwentów wyższych szkół pedagogicznych i uniwersytetów. Celem przygotowania tych młodych nauczycieli do ich pracy zawodowej. Wydział Oświaty Prez. WRN zorganizował w Rzeszowie kursy w czasie od 17 do 21 sierpnia br. W kursie brało udział kilkadziesiąt młodych nauczycieli z wyższym wykształceniem, zaznajamiając się z przepisami szkolnymi, programami i dydaktyką, a także z warunkami pracy w szkołach średnich województwa rzeszowskiego. Kierownikiem kursu był dyrektor Liceum Pedagogicznego ob. Jan Kościelny. Po zakończeniu kursu młodzi nauczyciele udali się do różnych miejscowości naszego województwa, by objąć posady nauczycielskie.

F. S.

### Spartakiada w Rzeszowie i festyn w Staromieściu oraz wiele ciekawych imprez odbędą się w ramach „DNIA KOLEJARZA“

W dniu 19 sierpnia br. w świetlicy ZKK przy Węzle Kolejowym Rzeszów, odbyła się narada aktywów związkowego i partyjnego kolejarzy nad przygotowaniem imprez z okazji kolejarskiego święta „Dnia Kolejarza“.

Jak postanowiono na naradzie 8 września odbędzie się w Rzeszowie uroczyste spotkanie przodowników pracy węzła rzeszowskiego, w czasie którego zostaną rozdane zasłużonym kolejom oznaczenia i nagrody.

W dniu 10 września w WDK w Rzeszowie odbędzie się uroczysta akademja z udziałem przedstawicieli kolejarzy woj. rzeszowskiego, organizacji społecznych i wojska, a także delegacji chłopskich z Czudca i Wysokiej Szrzyżowskiej. Ciężką zapowiada się część artystyczna tej akademji, którą przygotowuje zespół artystyczny WDK.

11 września również w Rzeszowie zorganizowana zostanie spartakiada Zrzeszenia Sportowego „Kolejarz“, na zakończenie której nastąpi rozdanie nagród najlepszym sportowcom i kolejarzom.

W dniu 12 września to jest w „Dniu Kolejarza“ zorganizowany zostanie wielki festyn w Staromieściu. W tym samym dniu zorganizowany

zostanie popularny pociąg dla rodzin kolejarzy z orkiestrą do Czudca.

Wszystkie budynki kolejowe zostaną odświeżone przestrojone, sekcja propagandowa węzła rzeszowskiego wykona 250 gazetek ściennych i jeszcze szerzej niż dotąd spopularyzuje czytelnictwo prasy wśród kolejarzy.

### Konferencja kierowników wydziałów oświaty Prez. PRN

Wydział Oświaty Prez. Woj. Rady Narodowej zorganizował w Rzeszowie w dniu 18 sierpnia konferencję

### Jakie filmy ujrzymy na ekranie w związku ze Świętem Lotnictwa

Staraniem Okręgowego Zarządu Kin w Rzeszowie i Woj. Komitetu Obchodu Święta Lotnictwa w związku ze Świętem Lotnictwa w świetlicach będą w Rzeszowie w kinie „Przodownik“ następujące filmy:

Dnia 24-25 „Bylskawica“ prod. radzieckiej.

Dnia 26-27 „Zwycięskie skrzydła“ prod. czechosłowackiej.

Dnia 28-29 „Pierwszy start“ prod. polskiej.

Dnia 30-31 „Szalony lotnik“ prod. radzieckiej.

### Krytyka pomogła

Na łamach naszej gazety w nr 79 ukazała się notatka pt. „Pokryte pleśnią szprotki i hasło nie sprzedam braku“. Po ukazaniu się tej notatki kontrola techniczna MMH wycofała zepsute szprotki ze sklepu rybnego przy ul. 3 Maja w Rzeszowie.

Odnosnie jakości sprzedanych szprotok MMH za pośrednictwem organów kontrolnych, powinien dokładnie sprawdzać przywożony towar do sprzedaży detalicznej. Doświadczenie wykazuje bowiem, że sklepy na skutek złej jakości towaru ponoszą bardzo poważne straty.

### Pomyłka czy zwykłe niedbalstwo?

Już od dłuższego czasu w Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Rzeszowie — albo raczej na Poczcie Głównej, dzieją się dziwne rzeczy.

Otóż od lutego 1953 r. wśród przesyłek pocztowych skierowanych do Stacji Epidemiologicznej znajdują się przesyłki adresowane do prywatnych osób poza Rzeszowem, a nawet zagranicę.

Wypadki takich pomyłek są częste i o tyle zadziwiające, że mimo kilkakrotnego odsyłania „zabłąkanych paczek“ przez Stację Epidemiologiczną na pocztę — wracają tutaj w następnym zapieczętowanym worku.

Jeszcze w 1953 r. Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Rzeszowie otrzymała kilkakrotnie streptomycynę przeznaczoną dla Centrali Poradni Przeciwdrożdżyczej. Innym znów razem nadeszła paczka adresowana z Krosna do Rzymu, którą zwrócono na pocztę z odpowiednią adnotacją.

\* \* \*

Nic więc dziwnego, że wielkie było zdziwienie pracowników Stacji, gdy znów po pewnym czasie otrzymali „razem i razem“ paczkę. Tym razem były to książki do nabożeństw a wysłane z klasztoru O.O. Bernardynów w Krakowie do Drabiniarki.

Urząd Pocztowy w Rzeszowie nie sobie jakoś z tego nie robi — i „pomyłki“ nadal ma ją miejsce!

Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna stwierdziła również, że i paczki z materiałem badawczym adresowane do Stacji docierają za znacznym opóźnieniem, co z kolei powoduje opóźnienie w przeprowadzaniu badań i nieraz bardzo pilnych.

Znacząco to, że widocznie taki sam los spotyka te przesyłki i długo gdzieś wędrują nim trafia do właściwego odbiorcy.

Tymczasem kierownik rozdzielni spi i nie robi nic w tym kierunku, aby sprawa ta uległa poprawie — a naczelnik poczty nawet nie zadaje sobie trudu, aby odpowiedzieć na pisma Stacji Epidemiologicznej.

Ciekawe więc, dokąd będzie trwał taki stan rzeczy — i kto zaimie się tym biurokratycznym niedziejem poczty do przesyłek?

I. H.

### Wesoło bawiły się dzieci na zakończenie kolonii w Strzyżowie

W ubiegłą niedzielę odbyło się zakończenie II turnusu kolonii letniej Związku Branżowego Spni Chemiczno-Mineralnej z Rzeszowa i ze spółdzielni podległych Związkom. Z kolonii korzystało 100 dziewczynek.

Dziewczynki przygotowały wieczornicę przy ognisku, na którą złożyły się piosenki polskie i radzieckie, stylizowane tańce ludowe, przepiękne dekoracje i wesołe skeczami.

Wieczornica odbywała się przy udziale rodziców, licznych gości oraz — przebywającej w Strzyżowie — kolonii letniej z Gdyni. Uczestniczki tejże kolonii dały również kilka występów artystycznych — gorąco oklaskiwanych przez widzów.

### W poniedziałek w Rzeszowie

Dziur nocny: Apteka Społeczna nr 1 ul. 3-go Maja 14  
Apteka Społeczna nr 4 ul. Dąbrowskiego 56, tel. 10-34  
Pogotowie Ratunkowe: ul. Obrońców Stalingradu 29, tel. 09  
Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10, tel. 08

### TEATR

PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ: nieczynny

### MUZEUW

MUZEUW OKRĘGOWE W RZESZOWIE: Rynek 6 — nieczynny  
MUZEUM W ŁANCUCIE — nieczynny

### KINA

APOLLO (ul. Langiewicza — Dom Kultury): „Tragiczny posąg“ prod. włoskiej godz. 17 i 19-ta. (Przedprezenta bilietów w biurze kina przy ul. Hibnera w godz. 9-11).  
PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego): „Mitria Kokor“ prod. rumuńskiej — godz. 17 i 19-ta

### WYSTAWY

WOJEWÓDZKI DOM KULTURY ZZ (ul. Okrzei 7): Wojewódzka wystawa osiągnięć pracowniczych ogrodników działkowych czynna od godz. 8-20-tęj  
MUZEUM W RZESZOWIE (ul. 3 Maja 19) — wystawa obrazująca historię Rzeszowa i jego osiągnięć w związku z 10-leciem Polski Ludowej

### RADIO

5.25 17.30 — Rzeszowska audycja lokalna — program odbierany przez głośniki.

Program I — na fal 1322 m

Program dnia 7.55 15.25. Wiadomości 5.05 6.00 7.00 7.50 12.04 16.00 20.00 23.00.

5.10 Audycja dla wsi 5.25 Muzyka poranna 5.48 Gimnastyka 6.15 Muzyka czeska 6.30 Kalendarz radiowy 6.37 Koncert 7.15 Muzyka rozrywkowa 8.00 Utwory na orkiestrę smyczkową 8.30 Dla dzieci 8.50 Muzyka ludowa 9.30 „Zespoły i soliści“ 10.00 Muzyka radziecka 10.55 Koncert solistów 11.30 Muzyka i aktualności 12.10 Muzyka rozrywkowa 12.25 „Na swojską nutę“ 12.45 Audycja dla wsi 13.00 Przerwa 13.30 Dla dzieci 16.05 Koncert rozrywkowy 16.50 Omówienie miesięcznika „Horyzonty techniki“ 17.00 Reportaż z cyklu: „Nie ma spraw łatwych“ 17.10 Kulczycki: Sulta lubelska 17.20 Audycja dla kobiet 17.30 Waldteufel: „Między nami“ — walc 17.40 Tydzień muzyki rumuńskiej — plśni rumuńskiej 18.20 „Na młodzieżowej antenie“ 18.50 Felieton literacki 19.00 Muzyka operowa 19.50 Audycja dla wsi 20.30 „Fircyk w zalotach“ — komedia Franciszka Zabłockiego 22.10 Muzyka.

### Januszek nie zasłużył na napiętnowanie

W związku z felietonem pt. „Co z niego wyrośnie?“ jaki ukazał się w naszej gazecie dnia 6 bm. otrzymaliśmy list od rodziców skrytykowanego w felietonie Janusza Husa. W liście tym rodzice i mieszkańcy ul. Długosza i Szopena stwierdzają, że Januszek swoim zachowaniem nie zasłużył na ostrą krytykę. Sprawę tę zbadaliśmy na miejscu i okazało się, że autorka felietonu w fałszywym świetle przedstawiła zachowanie się Januszka, za co wyciągnęliśmy w stosunku do niej odpowiednie konsekwencje.

### Ze sportu

### Przed mistrzostwami Europy w lekkoatletyce

Lekkoatletyka, zwana nie bez słuszności królową sportu, przeżywa w tym roku prawdziwy renesans. Ze wszystkich stron nadchodzi meldunki o świetnych rezultatach, jakie osiągają lekkoatleci w różnych częściach świata. Przychodzą wieści o wielkich biegach średniostanowców, rekordowych wyczynach miotaczy, wspaniałej formie skoczków.

Jedną z przyczyn takiego rapidownego wzrostu poziomu lekkoatletyki są bez wątpienia zbliżające się mistrzostwa Europy, które w końcu sierpnia br.

odbędzie się w Bernie w Szwajcarii. Mistrzostwa te niewątpliwie staną się wielkim sprawdzianem formy i możliwości europejskiej lekkoatletyki.

### SZANSE NASZYCH LEKKOATLETYK

Do Szwajcarii wyjechała liczna polska reprezentacja. Zastąpiły się przez chwilę, czego możemy od naszej reprezentacji oczekiwać.

Zacniemy od konkurencji kobiet: a więc przede wszystkim Duńska. Jeśli tylko zachowa formę z budapeszteńskich igrzysk, to zarówno w skoku w dal, jak i pięcioboju ma poważne szanse na jedno z trzech pierwszych miejsc. Duńska to chyba najsilniejszy punkt naszej kolekcji reprezentacji. Zagrozić jej mogą zawodniczki radzieckie. Holenderka Blankers-Koen, ewentualnie któraś z reprezentantek Niemiec zachodnich w skoku w dal na punktowane miejsce ma również szanse 17-letnia Kusion, oczywiście tylko w tym wypadku, jeśli opamięta tremę i dobrze wymierzy rozbieg.

Nasze zdolne sprinterki z Lerczakówną na czele mają pewne możliwości na zakwalifikowanie się do finałów. To samo odnosi się do naszej sztafety 4 x 100 m. (Wiele oczywiście zależy będzie od zmiany pałeczek). W każdym bądź razie rekord Polski w sprinterskim biegu rozstawnym będzie w poważnym niebezpieczeństwie.

Walka o prymat w lekkoatletyce kobiecej jest sprawą z góry przesadzoną. Pierwsze miejsce zajmą na pewno bezkonkurencyjne zawodniczki radzieckie, które tak łatwo rozprawiają się włącz z rekordami (własnymi) świata.

O drugie miejsce w klasyfikacji zespołowej walczyć będą zapewne Niemki, a wiele do powiedzenia będą miały Angielki, Węgierki, Czechosłowaczki, no i nasze zawodniczki.

### NASZE SILNE PUNKTY W OBSADZIE MĘSKIEJ

Jeszcze bardziej interesująco zapowiadają się igrzyska mężczyzn. Zespoły ZSRR, Węgier, CSR, Niemiec zachodnich, Finlandii, Polski, Szwecji, Angli — nadszły będą walczyć Bieg średni będą przypuszczalnie domeną zawodników państw zachodnich (Węgier Iharos i Czechosłowak Jungwirth — tylko oni są w stanie pokrzyżować im szczył), ale np. w płotkach ni-

skich (400 m) bezkonkurencyjni powinni być biegacze radzieccy z Litujewem i Julinem na czele.

Nasze silne punkty na Berno — to przede wszystkim Janusz Sidło w oszczepie, Weinberg w trójskoku, sprinterzy ze Stawczykiem, który znajduje się w rewelacyjnej formie, Adamczyk, jeśli opamięta nerwy, długostanowcy, wśród których największe szanse naszym zdaniem będzie miał Chromik na 3 km z przeszkodami i być może skoczek Lewandowski, gdyby dojrzał choć jeden centymetr do swego ostatniego rekordu z Budapesztu.

Długo dystansie to zupełnie osobna karta, a właściwie wiele kart o bogatej treści: Zatopek, Węgier Kovacs, Kuc, Anglik Chateway, Jugosłowianin Michalic, nosze giny Francuz Mimoun, za i wartościowa koalicja długodystansowców skandynawskich. Jest wśród ko go wybierać i dopiero wśród tych nazwisk widać jak trudne zadanie czeka Graja, Chromika, Ozoga i Mielczkowski. W tych konkurencjach nawet jeden, jedyny brzozy medal byłby olbrzymim sukcesem.

Na średnich dystansach konkurencja będzie b. silna. Znany z niedawnego startu w Warszawie Duńczyk Nielsen, Anglicy z „pogromcą mili“ Bannisterem na czele, Węgrzy, Norweg Boysen, Czechosłowak Jungwirth, Niemiec Dohrow — ci stale biegają w granicach 3:45 min! Wszyscy znajdują się w formie. Miejsce Potrzebowskię w finale na 800 m lub na 1500 m jest problematyczne. Musiałby bić własne rekordy kraju, i to mocno, jeśliby chciał zająć punktowane miejsce.

A inni nasi reprezentanci? — Także musieliby poprawić krajowe lub życiowe wyniki, gdyby pragneli zdobyć punkty dla naszych barw. Mamy na myśli Macha na 400 m (zeby się dostać do finału, trzeba będzie zapewne uzyskać czas poniżej 48 s.k.), skoczków w dal ze zdolnym Ratajczakiem, drugiego tyczkarza poza Adamczykiem i partnera Sidły w oszczepie — Radozonowicza.

Przed polską lekkoatletyką stoi więc moment wielkiej próby. Wokół naszych reprezentantów wytworzyła się w kraju atmosfera powszechnej zyciowości i zaufania. Zastężył na to dzięki sumiennej pracy i coraz lepszym wynikom. Liczymy na nich, bo wiemy, że można im ufać.

Mamy nadzieję, że na stadionie w Bernie nie zawiodą.

B. TOMASZEWSKI.

## TYLKO DLA KOBIET

### Na sezon jesienny

Kostium zawsze modny i zawsze elegancki jest najbardziej użyteczną częścią garderoby, którą każda kobieta może posiadać.

We wszystkich sezonach może bowiem znaleźć zastosowanie i na każdej okazji. W tym sezonie zakłady są nieco dłuższe z lekką akcentującą wcięcie pasa lub mocno dopasowane do figury i zapinają się od szyi. Całość uzupełniają prosta i wąska spódnica, rzadziej spotykane są spódniczki lekko kloszowe, układane dokoła w fałdy.

Najważniejsza jest linia ra

### Ciastka kruche

Pół kg maki, 10 dek tuzszcu 4 żółtka z jaj ugotowanych, przetrzanych przez sito, 10 dek cukru zagnieść ciasto, rozwałkować cienko, wycinać foremką ciastka, smarować jajkiem i posypać cukrem. Wstawić do gorącego pieca

### Przecier z pomidorów

Dojrzałe pomidory pokrajać przygotować dobrze w rondlu przecier, poddusić jeszcze zalew w butelki, zakorkować, zalać likiem i gotować w kotle z sianem 20 minut.

mion. Czasem rękawy osadzone są cokolwiek poniżej, z wyjątkiem linii ich wycięcia, z lekkim tylko „wspomnieniem“ podwatowania na ramionach, lub jeżeli to odzwidła danej figurze, ramiona mają w ogóle linię luskową.

Bardzo popularne są kostiumy bez reversów, co ułatwia noszenie ich pod płaszczem oraz daje okazję do wkładania ładnego, barwnego szalik czy naszyjnika lub oryginalnie wykończonych bluzki.

W każdym sezonie pojawiają się jednak cechy kontrastowe w kroju. Tym razem więc prosto kraje zakłady mają swe wyznaczniki, jako że są wygodniejsze. Nowa ich linia spada prosto aż do bioder, a podszewka często harmonizuje z bluzką

Modne kolory harmonizujące z tłem przyrody, to różne odcienie zielonego, ciemno-wisntowego i rdzawego, ale zaczyna się już wybijać na czoło ciepły — brąz Granat i czarna są zawsze modne.

Do przybrania kostiumów używa się aksamitu lub futerek.



Dzisiaj podajemy praktyczny kostium -garsonkę z brązowe go samodziela. Przed zakupu krojony jednocześnie z paseczkami, przkrywającymi ustawione z przodu kieszenie. Rękawy trzywierzciowe. Wąska, prosta spódnica.

(„Robleta i zycie“)

### Rozwój ziololectwa

Przemysł zielarski rozwija się w szybkim tempie, wzrasta wartość i asortyment produkcji, wzrasta zainteresowanie społeczeństwa lekami ziołowymi.

Mazowiecka Wytwórnia Produktów Zielarskich w Kutnie odczuwa najbardziej wzrost zapotrzebowania rynku na mieszanki ziołowe. W pierwszym kwartale br. wykonała 156 proc. planu produkcji mieszank, zmniejszona do tego pilnym zapotrzebowaniami rynku, dając 410 tys pudełek mieszank ziołowych ponad plan.

Liczą: przeciętnie trzy pudełka ziół na kurację, z możności przeprowadzenia leczenia ziołami skorzystało w pierwszym kwartale około 140 tys. osób więcej niż przewidywał plan w roku bieżącym.

PO

**Nawet drobne rezerwy pieniężne składaj na książeczkę oszczędnościową PKO, a powstała stąd suma przyda ci się w potrzebie**